

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW PETYCJI

(NR 139)

z dnia 2 września 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Petycji (nr 139)

2 września 2026 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem poseł **Urszuli Augustyn (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2025 r. poz. 111 ze zm.) (BKSP-153-X-893/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych (Dz. U. z 2018 r. poz. 2337) (BKSP-153-X-895/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2025 r. poz. 111 ze zm.) w zakresie ograniczenia odpowiedzialności z tytułu odsetek za zwłokę od zaległości podatkowych zabezpieczonych hipoteką (BKSP-153-X-899/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (Dz. U. z 2026 r. poz. 43 ze zm.) (BKSP-153-X-908/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 187 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (Dz. U. z 2025 r. poz. 277 ze zm.) (BKSP-153-X-919/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2025 r. poz. 1749 ze zm.) oraz ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (Dz. U. z 2025 r. poz. 277) (BKSP-153-X-910/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2025 r. poz. 707 ze zm.) oraz ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie (Dz. U. z 2024 r. poz. 1001 ze zm.) (BKSP-153-X-913/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie granic egzekucji ze świadczeń emerytalnych i rentowych (BKSP-153-X-915/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2024 r. poz. 499 ze zm.) w zakresie czasu pracy radcy prawnego (BKSP-153-X-920/26);
- rozpatrzenie uzupełnionej odpowiedzi ministra klimatu i środowiska na dezyderat nr 109 w sprawie zmiany ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym;
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra rodziny, pracy i polityki społecznej na dezyderat nr 222 w sprawie przyznania emerytom dodatku za wychowanie dzieci;

– rozpatrzenie odpowiedzi ministra infrastruktury na dezyderat nr 224 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym.

W posiedzeniu udział wzięli: **Krzysztof Stefański** dyrektor Departamentu Prawa Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Emil Chojnacki** zastępca dyrektora Departamentu Systemu Podatkowego Ministerstwa Finansów, **Joanna Darska** zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Odpadami Ministerstwa Klimatu i Środowiska, **Danuta Głowacka-Mazur** zastępca dyrektora Biura Ministra Ministerstwa Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Dorota Lewkowicz** zastępca dyrektora Departamentu Podatków i Opłat Stanowiących Dochód Jednostek Samorządu Terytorialnego Ministerstwa Finansów, **Małgorzata Buras** naczelnik wydziału w Departamencie Zawodów Prawniczych Ministerstwa Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Kajak** naczelnik wydziału w Departamencie Gospodarki Odpadami Ministerstwa Klimatu i Środowiska, **Mirosław Kędrak** naczelnik Wydziału Notariatu w Departamencie Zawodów Prawniczych Ministerstwa Sprawiedliwości, **Przemysław Matysiak** naczelnik wydziału w Departamencie Transportu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury, **Zbigniew Wasiak** naczelnik wydziału w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Paweł Bogusławski** radca w wydziale Departamentu Ciepłownictwa Ministerstwa Energii, **Paulina Barwikowska** główny specjalista w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Adam Siwek** dyrektor Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa Instytutu Pamięci Narodowej, **Sławomir Ciupa** ekspert w Ośrodku Badań, Studiów i Legislacji przy Krajowej Radzie Radców Prawnych, **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu ds. legislacyjnych Związku Miast Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** oraz **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. Pierwsze posiedzenie po przerwie urlopowej. Stęskniliśmy się już bardzo. Bardzo serdecznie przepraszam za opóźnienie, które nie wynika z naszej winy. Po prostu taka sytuacja nie do przewidzenia, jak zwykle przy rozpoczęciu posiedzenia Sejmu. Czyli bardzo serdecznie przepraszam.

Witam wszystkich państwa bardzo serdecznie. Dziękuję za przybycie na nasze dzisiejsze posiedzenie. Porządek dzienny posiedzenia został państwu doręczony. Mam nadzieję, że bez wielkich rewolucji w tym porządku uda nam się go zrealizować z powodzeniem.

Rozpoczynamy od rozpatrzenia petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa. Petycję przedstawi nam pan poseł Marcin Józefaciuk. Zapraszam.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, przedmiotem petycji jest postulat nowelizacji ustawy Ordynacja podatkowa i wprowadzenie trzyletniego terminu przedawniania odsetek od zaległości podatkowych zabezpieczonych hipoteką przymusową lub zastawem skarbowym. W uzasadnieniu wskazano, że obecne przepisy pozwalają na wieloletnie narastanie odsetek, co prowadzi do zjawiska wiecznego długu, a wnoszący przywołał swój własny przykład.

Zgodnie z art. 70 § 1 Ordynacji podatkowej, zobowiązanie podatkowe przedawnia się z upływem pięciu lat licząc od końca roku kalendarzowego, w którym upłynął termin płatności podatku. Szczególne zasady obliczania tego terminu dla zobowiązania podatkowego podatnika podatku dochodowego od osób prawnych w okresie opodatkowania ryczałtem, o którym mowa, ustawodawca określił właśnie w art. 70 § 1. Przedawnienie zobowiązania podatkowego jest jednym ze sposobów wygaśnięcia zobowiązania podatkowego, a przedstawienie zobowiązania podatkowego oznacza nie tylko wygaśnięcie należności głównej, ale również odsetek za jej zwłokę. Nie wszystkie zobowiązania podatkowe ulegają jednak przedawnieniu. Zgodnie z art. 70 § 8, nie podlegają przedawnieniu zobowiązania podatkowe zabezpieczone hipoteką lub zastawem skarbowym. Zgodnie z art. 34, Skarbowi Państwa i jednostce samorządu terytorialnego przysługuje hipoteka na wszystkich nieruchomościach podatnika, płatnika, inkasenta, następcy prawnego lub osób trzecich z tytułu zobowiązań podatkowych powstałych w sposób przewidziany w art. 21 Ordynacji podatkowej. Zgodnie z art. 51 zaległością podatkową jest

podatek niezapłacony w terminie płatności. Za zaległość podatkową uważa się także niezapłaconą w terminie płatności zaliczkę na podatek.

Oceniając skutki wydanego orzeczenia, Trybunał Konstytucyjny wskazał, że zawarta w art. 70 w brzmieniu sprzed stycznia 2003 r. norma prawna została powtórzona i rozszerzona, choć przepis nie był formalnie przedmiotem orzekania.

Natomiast skracając ekspertyzę, z którą się wszyscy zapoznaliśmy, ważne jest, że proponowane przez wnoszącego petycję rozwiązania prawne prowadzą w istocie do uprzywilejowania podatników, a także płatników i inkasentów, których zobowiązanie podatkowe zostało zabezpieczone hipoteką lub zastawem skarbowym, w stosunku do pozostałych podatników. W tym stanie rzeczy postulowaną nowelizację Ordynacji podatkowej w brzmieniu wskazanym w załączniku nr 2 do tejże petycji należy uznać za nieuzasadnioną. Skutkiem przyjęcia postulowanej w petycji nowelizacji będzie, po pierwsze, ograniczenie zakresu, za jaki będą mogły być naliczane odsetki za zwłokę od zaległości podatkowej. Po drugie, ustalenie dla odsetek za zwłokę od zaległości podatkowych zabezpieczonych hipoteką przymusową lub zastawem skarbowym odrębnego terminu przedawnienia, a tym samym terminu, do którego mogą być one egzekwowane. Po trzecie, prawne uznanie odsetek za zwłokę od zaległości podatkowych zabezpieczonych hipoteką przymusową lub zastawem skarbowym, jako zobowiązania odrębnego od zaległości podatkowej. Proponowane przez wnoszącego petycję rozwiązania prawne prowadzą w istocie do uprzywilejowania podatników, o czym również mówiłem.

Ekspertyza po części zgadza się z pewną częścią tejże petycji i jest rekomendacją, aby w zakresie przedstawionego w petycji projektu nowelizacji ustawy nie uwzględnić żądania będącego przedmiotem petycji. Natomiast w zakresie wątpliwości, jakie rodzi stosowanie art. 70 § 8 w kontekście wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2013 r. skierować stosowny dezyderat do ministra właściwego do spraw finansów publicznych w przedmiocie potrzeby i kierunku podjęcia działań legislacyjnych, zmierzających do wyeliminowania ewentualnej niezgodności tego przepisu z art. 64 Konstytucji. I też tak rekomenduję. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, kto z państwa? Ministerstwo Finansów?

Zastępca dyrektora Departamentu Systemu Podatkowego Ministerstwa Finansów Emil Chojnacki:

Dzień dobry. Emil Chojnacki, Ministerstwo Finansów, zastępca dyrektora Departamentu Systemu Podatkowego.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, Ministerstwo Finansów w pełni podziela opinię Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji w zakresie samej zasadności postulatu zawartego w petycji. Postulat oceniany jest jako niezasadny, właśnie z tych względów, które były podane. Po pierwsze, że byłoby to uprzywilejowanie do trzech lat w naliczaniu odsetek osób, które nie zapłaciły swoich zobowiązań podatkowych w stosunku do tych, które nie mają wpisu hipoteki. To też można na to spojrzeć przez pryzmat konstytucyjności i tutaj przywołanego wcześniej wyroku Trybunału.

Natomiast trzeba jeszcze zwrócić uwagę – to też było zasygnalizowane w opinii Biura – że to nie jest tak, że w przypadku wpisu hipoteki przez wiele lat, wręcz nieskończony czas, naliczane są odsetki za zwłokę. Ponieważ minister finansów ma uprawnienie, wynikające z delegacji zawartej w ustawie Ordynacja podatkowa, do wydania rozporządzenia, które określa zasady naliczania odsetek za zwłokę oraz opłaty prolongacyjnej, to korzystając z tego uprawnienia, wprowadził w tym rozporządzeniu kilka wyjątków, które ułatwiają i łagodzą skutki naliczania odsetek. Między innymi w § 5 tego rozporządzenia wskazano, że odsetki są naliczane w przypadku wpisu hipoteki lub zastawu skarbowego tylko do tego zasadniczego, podstawowego terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego, który wynosi, jak wiemy, pięć lat. W związku z tym to nie jest tak, że jeżeli komuś wygasło zobowiązanie w ten podstawowy sposób po pięciu latach, a wpis hipoteki jest i organ podatkowy może dochodzić należności powiedzmy w siódmym czy ósmym roku, to te odsetki naliczane są przez siedem lub osiem lat, tylko naliczane są przez pięć lat. Natomiast skrócenie ich do trzech lat uważamy, podobnie jak Biuro, za niezasadne.

Natomiast co do drugiego punktu opinii sejmowego Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, to chciałem powiedzieć, że ta inicjatywa legislacyjna w zakresie naprawy przepisów Ordynacji podatkowej, dotyczących przedawnienia się zobowiązań podatkowych zabezpieczonych hipoteką, wynika z wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który ma kilkanaście lat – to jest wyrok

bodajże z roku 2013, sygnatura SK 40/12 – Ministerstwo Finansów podjęło inicjatywę i w tym roku był nawet uchwalony przez Sejm projekt, który tę sytuację zmieniał i te przepisy naprawiał. Natomiast projekt ustawy nie został podpisany przez pana prezydenta. W związku z tym mam pytanie, czy były tam szersze zmiany dotyczące przedawnienia. Natomiast ta inicjatywa była już podjęta, więc tutaj Komisji pozostawiam kwestię, czy ten dezyderat jest zasadny. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa jeszcze? Pan poseł sprawozdawca, proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Zastanawiam się w takim wypadku, czy nie moglibyśmy przejąć tego projektu tylko w tej ograniczonej formie, jaka jest tutaj postulowana, i jako Komisja wystąpić z nowym projektem w zmniejszonej formie, a nie w tak rozszerzonej, w jakiej został zatwierdzony przez Sejm. Tak się zastanawiam.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Na logikę, panie pośle, po pierwsze, nasza Komisja nie ma takich kompetencji jak ci, którzy zajmują się finansami na co dzień. Nie sądzę więc, żebyśmy byli w stanie ograniczać projekt, który był przygotowany przez Ministerstwo Finansów. Po drugie, jeżeli on został zawetowany przez prezydenta, to nie sądzę, żeby miało dla pana prezydenta znaczenie, kto ten projekt wnosi, skoro rozwiązania są takie same. Tu akurat wydaje mi się, że ta argumentacja nie jest trafiona. Proszę ją rozważyć.

Natomiast zastanawiam się, na ile ta pułapka zadłużenia... Znaczy rozumiem, że rozwiązanie ustawowe w tej chwili nie wchodzi w rachubę, ponieważ jest wetowane przez prezydenta. I tu mamy kłopot. Po drugie, na ile jesteśmy w stanie zmienić tę sytuację bez tego prezydenckiego podpisu? Czy istnieje tutaj jakakolwiek możliwość?

Pan dyrektor wspominał o tym, że mamy do dyspozycji rozporządzenia ministra finansów i z tych korzystamy, tak?

Zastępca dyrektora departamentu MF Emil Chojnacki:

Chciałem w ogóle zwrócić uwagę, że to o czym pisze Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, to są trochę jakby odrębne rzeczy. Sam postulat jako taki dotyczy kwestii naliczania odsetek i ograniczenia ich do trzech lat w przypadku, gdy jest wpisana hipoteka i zobowiązanie się nie przedawnia. Tutaj wnioskodawca w zakresie petycji jakby na tym się skupia. Natomiast Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji poszło troszeczkę szerzej i zajęło się skądinąd w sposób profesjonalny kwestią w ogóle oceny przepisów, analizy przepisów i orzecznictwa dotyczącego zabezpieczenia zobowiązań podatkowych hipoteką. Ale to jest jakby zupełnie odrębna sprawa.

Tu trzeba zwrócić uwagę – skoro już troszeczkę weszliśmy głębiej w ten temat – że sądy administracyjne mimo tego, że przepisy nie są zmienione, to w sposób jednolity już w tej chwili uznają, że obecne przepisy o hipotece i o zastawie nie dają możliwości organom podatkowym uznawania zobowiązań za istniejące po upływie tego standardowego niezależnego od hipoteki terminu przedawnienia. Czyli tak naprawdę dzisiaj ten wyrok Trybunału sprzed kilkunastu lat jest realizowany na poziomie orzecznictwa sądów administracyjnych. To nie jest oczywiście sytuacja idealna i dlatego była proponowana zmiana ustawy ze strony Ministerstwa Finansów. Natomiast wydaje się, że w tej chwili tego zagrożenia, że zobowiązania będą egzekwowane po upływie terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego, już nie powinno być.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Nie powinno albo nie ma. To są dwie różne rzeczy.

Zastępca dyrektora departamentu MF Emil Chojnacki:

Tak, pani przewodnicząca. Oczywiście ja w tym miejscu muszę powiedzieć i wszyscy o tym wiemy, że najlepszą sytuacją byłoby to, żeby te przepisy były właściwie uregulowane w Ordynacji podatkowej, czyli w tym miejscu gdzie powinny, a nie żeby naprawiało to orzecznictwo sądowe.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Jasne. Dziękuję bardzo. Poseł sprawozdawca ostatnie zdanie.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Ja tutaj się zgadzam, bo przede wszystkim petycja dotyczyła wprowadzenia trzyletniego terminu przedawnienia odsetek od zaległości. I uważam, że powinniśmy zakończyć prace nad

tym żądaniem na poziomie naszej Komisji i go nie uwzględnić. Natomiast jeżeli jakiś obywatel będzie chciał zająć się też tą drugą sprawą, to my możemy tylko petycję – że tak powiem – rozpatrzyć i nie możemy poza nią wychodzić. Czyli podejrzewam, że tutaj po prostu nastąpi nieuwzględnienie żądania będącego treścią petycji.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Byłoby idealnie, gdybyśmy mieli ustawę, ale tak jak pan dyrektor wskazał, ustawy na razie nie będzie, bo pan prezydent jej nie podpisał. Kończymy rozpatrywanie tej petycji nieuwzględnieniem żądania zawartego w jej treści. Czy jest przeciw wobec takiego rozwiązania? Nie widzę. Dziękuję bardzo. Panie dyrektorze, dziękuję za ciekawą dyskusję.

Proszę państwa, w tej sytuacji przechodzimy do kolejnego punktu. Rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych. Pan poseł Józefaciuk.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, przedmiotem petycji jest rozszerzenie definicji grobu wojennego o miejsca pochówku, w których znajdują się spopielenie szczątki zamordowanych żołnierzy Wojska Polskiego w hitlerowskich obozach koncentracyjnych, działających na rzecz niepodległości Państwa Polskiego podczas okupacji niemieckiej, a przesłanych ich rodzinom w urnach. Postulat obejmuje również groby, w których pochowane są urny z domniemanymi prochami z krematoriów zamordowanych obywateli.

Ekspertyza dokładnie podaje nam, co ustawa uważa za grób wojenny, tak więc pozwolę państwu, że nie będę jej cytował. Są to jednak miejsca spoczynku poległych w walkach osób wojskowych, sióstr miłosierdzia i jeńców wojennych. Podstawowym celem ustanowienia grobów wojennych jest zapewnienie im szczególnej ochrony prawnej i finansowej oraz godnego upamiętnienia osób w nich spoczywających. Krąg podmiotów, którym przysługuje to prawo, jest tutaj w ekspertyzie. Przyznanie statusu grobu wojennego zapewnia trwałą ochronę miejsc spoczynku ofiar i represji. Art. 2 ustawy o grobach i cmentarzach wojennych nakłada bezwzględny obowiązek pielęgnowania i otaczania szacunkiem grobów wojennych bez względu na narodowość i wyznanie pochowanych osób oraz formacje, do których należały. Zgodnie z obowiązującym art. 1 ustawy o grobach i cmentarzach wojennych, w rozumieniu ustawy są groby i miejsca spoczynku ofiar niemieckich i sowieckich obozów, w tym cmentarzyska ich prochów.

Odnosząc się do żądania petycji, trzeba uznać, że postulowane zmiany mieszczą się w zakresie swobody ustawodawczej. Należy jednak wskazać, że petycja była już przedmiotem analizy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, które w odpowiedzi na nią wskazało, że o uznaniu grobu za grób wojenny i objęciu opieką państwa decyduje spełnienie jednej z przesłanek określonych w art. 1. Sformułowanie dopuszczające jedynie domniemanie obecności w grobie prochów ofiar zamordowanych w obozach koncentracyjnych umożliwiłoby uznanie grobu symbolicznego za grób wojenny, co jest sprzeczne z intencją ustawodawcy. Uznanie przez wojewodę miejsca pochówku za grób wojenny i wpisanie do ewidencji grobów wojennych nie następuje na mocy decyzji, a jest czynnością materialno-techniczną. Z tego względu sugeruję nieuwzględnienie żądania w proponowanym zakresie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę kto z państwa? Bardzo proszę.

Dyrektor Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa Instytutu Pamięci Narodowej Adam Siwek:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, Adam Siwek, dyrektor Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa, Instytut Pamięci Narodowej. Pozwoliłem sobie zabrać głos, bo sprawa, która była powodem sformułowania petycji, była przez Instytut rozpatrywana. Chodzi o miejsce pochówku sierżanta Wojska Polskiego Mikołaja Nycza, który został zamordowany w niemieckim obozie koncentracyjnym Auschwitz w listopadzie 1940 r. Jego prochy zostały wydane rodzinie w styczniu 1941 r. i to miejsce pochówku na cmentarzu w Iwoniczu Zdroju było przez bratanka sierżanta zgłaszane do wojewody jako grób wojenny i początkowo nie zostało za taki grób wojenny uznane. I właśnie zmagania tej rodziny, szczególnie bratanka o zachowanie tego miejsca pochówku, które jako grób cywilny nieopłacony było zagrożone likwidacją, stało się przyczyną sformułowania tej petycji.

W wymianie korespondencji w ocenie tej konkretnej sytuacji urzędy, moim zdaniem, nie dostrzegły istotnego faktu, że niezależnie od tego, czy my udowodnimy, że mamy do czynienia z prochami tej konkretnej osoby, czy też nie, są to prochy ofiar zbrodni totalitarnych, zbrodni niemieckich dokonywanych w obozie koncentracyjnym. Opinia Instytutu była taka, że nie powinniśmy się skupiać na utożsamieniu prochów, tylko uznać, że niemiecka administracja obozowa wysłała rodzinie po prostu urnę z prochami ludzkimi więźniów obozu koncentracyjnego. I jako taki grób, w którym te prochy się znajdują, powinien być uznany za grób wojenny i ta argumentacja przekazana poprzez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego została przez wojewodę podkarpackiego uznana. Czyli tutaj spełniono oczekiwania autora tej petycji, inicjatora tej petycji. I jak widać, można na podstawie posiadanych narzędzi prawnych uzyskać takie rozstrzygnięcie, które jest satysfakcjonujące i umożliwia zapewnienie ochrony takim grobom.

Natomiast jeżeli chodzi o samą treść petycji, też chciałbym zwrócić uwagę, że ona, mówiąc nowocześnie, jest sfokusowana na ten jeden przypadek i niesłusznie wyróżnia tą jedną kategorię pochówków. Dlaczego ma to dotyczyć tylko żołnierzy Wojska Polskiego, którzy stracili życie w niemieckich hitlerowskich obozach koncentracyjnych, kiedy ginęli tam również cywilni działacze podziemia niepodległościowego, czyli też ludzie, którzy nie prowadzili żadnej działalności antyniemieckiej, ale z racji uznania przez okupantów zostali pozbawieni życia za to że byli uznani za zagrożenie dla państwa niemieckiego. Tak samo ginęli uczestnicy działań niepodległościowych wcześniejszych niż II wojna światowa. Czyli też ten zapis, że dotyczy to tych, którzy działali na rzecz niepodległego Państwa Polskiego podczas okupacji niemieckiej, jest niesłusznym ograniczeniem. Nie powinno się używać określenia domniemane prochy, bo ustawa rozstrzyga albo mamy do czynienia z grobem wojennym, albo nie. Tak jak we wcześniejszej opinii Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego groby symboliczne nie są uznawane i nie są dopuszczalne.

W petycji jest propozycja wprowadzenia trybu administracyjnego, aby wojewoda decyzją administracyjną uznawał też tylko tę konkretną kategorię grobów wojennych, co jest też niesłuszne. Można, szczerze mówiąc, to jest temat na odrębną dyskusję, rozważyć procedurę wpisywania do ewidencji grobów wojennych i przemyśleć, czy rzeczywiście nie powinno się stosować trybu administracyjnego, tak jak przy wpisywaniu zabytków do rejestru zabytków. Jednak to jest dyskusja szersza. Tutaj znowu niesłusznie wyróżniamy jedną kategorię grobu.

Dodatkowo wskazany jest prezes IPN jako organ odwoławczy, a zgodnie z ustawą o grobach wojennych takim organem jest Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Petycja oczywiście wynikająca z konkretnego przypadku i przy zrozumieniu pewnych emocji inspiratora tej petycji jednak zawiera dużo, dużo błędów i nielogicznych zapisów. Czyli tak jak wspomniałem na początku, przy pomocy posiadanych narzędzi prawnych można takie sprawy rozstrzygać, ich nie jest dużo i nie wymaga to wprowadzenia regulacji proponowanych w petycji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa jeszcze w tej sprawie? Pan poseł sprawozdawca.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Ja podtrzymuję swoje stanowisko, tym bardziej że po wysłuchaniu przedstawiciela IPN wygląda to rzeczywiście jak nadregulacja. Tak więc podtrzymuję nieuwzględnienie żądania będącego treścią petycji.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję. Tym bardziej, że sprawa była szeroko analizowana, omawiana. I tak jak był pan uprzejmy powiedzieć, przy obecnym stanie prawnym można te sytuacje rozwiązywać. Bardzo dziękuję. Czyli nie uwzględniamy żądania będącego przedmiotem petycji. Czy jest sprzeciw? Nie słyszę. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do punktu trzeciego. Pani poseł Anna Pieczarka przedstawi petycję w sprawie zmiany ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa w zakresie ograniczenia odpowiedzialności z tytułu odsetek za zwłokę od zaległości podatkowych zabezpieczonych hipoteką. Brzmi bardzo podobnie do petycji z pierwszego punktu. Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Anna Pieczarka (PiS):

Tak jest, wracamy do Ordynacji podatkowej. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, przedmiotem petycji jest postulat nowelizacji Ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa

poprzez wprowadzenie trzyletniego terminu przedawnienia odsetek od długu głównego z tytułu należności skarbowych, które zostały zabezpieczone hipoteką przymusową.

Wnoszący petycję postuluje dodanie w art. 70 nowej jednostki redakcyjnej, mianowicie § 10 w brzmieniu: „Należności z tytułu odsetek za zwłokę od zaległości podatkowych zabezpieczonych hipoteką przymusową przedawniają się z upływem trzech lat, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym upłynął termin płatności podatku”.

Dodaje, że petycja została wniesiona przez osobę fizyczną i spełnia wymogi formalne.

Autor petycji wskazuje w uzasadnieniu, że obecny stan prawny nadal budzi wątpliwości interpretacyjne w zakresie nieograniczonego w czasie narastania odsetek od wierzytelności zabezpieczonych hipotecznie. Odwołuje się również do wyroku Trybunału Konstytucyjnego, podnosi, że może to prowadzić do sytuacji, w których po wielu latach wysokość odsetek wielokrotnie przewyższa należność główną, co w praktyce uniemożliwia spłatę zobowiązania i może pozostawać w sprzeczności z zasadą proporcjonalności bezpieczeństwa prawnego oraz ochrony własności. W uzasadnieniu podkreśla również praktyczny aspekt problemu, wskazując, że wieloletnie narastanie odsetek może zniechęcać dłużników do podejmowania spłaty, gdyż wysokość zadłużenia rośnie szybciej niż ich realne możliwości finansowe.

Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji wskazuje, że postulat petycji sprowadza się do nowelizacji Ordynacji podatkowej poprzez wprowadzenie trzyletniego terminu przedawnienia odsetek od zaległości podatkowych zabezpieczonych hipoteką przymusową. Biuro zwraca również uwagę, że w obecnym stanie prawnym odsetki za zwłokę od zobowiązań podatkowych zabezpieczonych hipoteką lub zastawem skarbowym są naliczane do dnia upływu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego, włącznie z tym dniem, a po tym terminie nie są już naliczane i nie powiększają kwoty zadłużenia. W konkluzjach analizy Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji rekomenduje, aby w zakresie postulatu nowelizacji art. 70 Ordynacji podatkowej poprzez dodanie nowego § 10 nie uwzględniać żądania będącego przedmiotem wskazanej petycji.

Jednocześnie z uwagi na wątpliwości związane z zastosowaniem art. 70 § 8 Ordynacji podatkowej w kontekście właśnie wyroku Trybunału Konstytucyjnego Biuro rekomenduje skierowanie dezyderatu do ministra właściwego do spraw finansów publicznych. Na ten moment bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję. Wracamy do pana dyrektora. Trochę inna argumentacja, ale chyba dokładnie to ten sam problem.

Zastępca dyrektora departamentu MF Emil Chojnacki:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, tak, wnioski są generalnie takie same co do sposobu jakby załatwienia tej petycji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Czyli próbowaliśmy to uregulować także na poziomie ustawowym, nie udało się. Natomiast rozumiem, że to jest cały czas ten sam wyrok Trybunału Konstytucyjnego, ten sprzed wielu lat?

Zastępca dyrektora departamentu MF Emil Chojnacki:

Tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dzisiaj już nie orzecznictwem, mamy zupełnie inną. Jakby wygląda na to, że co prawda nie ustawodawca, ale sądy trochę nam sprawę wyprostowały, więc miejmy nadzieję, że w momencie, w którym będzie można tę ustawę poprawić, to trzeba ją poprawić. Natomiast w obecnej sytuacji chyba nic innego nie mamy do zrobienia jak po prostu nie uwzględnić żądania zawartego w treści tej petycji. Jednak głos ostateczny zawsze należy do posła sprawozdawcy. Bardzo proszę.

Posel Anna Pieczarka (PiS):

Ja podzielam stanowisko pani przewodniczącej oraz Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji i uważam, że należy nie uwzględnić wyżej wymienionej petycji.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy jest sprzeciw wobec nieuwzględnienia żądania zawartego w treści petycji? Nie słyszę. Dziękuję.

Posel Anna Pieczarka (PiS):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Tak kończymy pracę nad tą petycją. Dziękuję bardzo.

W czwartym punkcie mamy petycję w sprawie zmiany ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne. Pan poseł Józefaciuk, bardzo proszę.

Posel Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, petycja dotyczy zmiany ustawy Prawo energetyczne. Zaproponowano zmianę art. 45d tej ustawy i polegającą na tym, aby przy ustalaniu opłat za ciepło uwzględnić nie tylko położenie lokalu w bryle budynku, lecz także zużycie energii elektrycznej, gazu i ciepłej wody użytkowej jako źródeł ciepła faktycznie ogrzewających lokal oraz części wspólne.

Podstawowym źródłem prawa krajowego oczywiście dotyczącym rozliczania kosztów ciepła w budynkach wielolokalowych jest ustawa Prawo energetyczne, w szczególności art. 45a do d tejże ustawy. Mechanizm ustawowy przewiduje, że przedsiębiorstwo energetyczne wylicza opłaty za dostarczone ciepło wobec odbiorcy, natomiast w budynku wielolokalowym koszty zakupu ciepła są następnie rozliczane na osoby korzystające z lokali, które nie są bezpośrednio odbiorcami przedsiębiorstwa energetycznego. Jeśli wyłącznym odbiorcą ciepła dostarczanego do budynku jest właściciel lub zarządca budynku wielolokalowego, to on odpowiada za rozliczenie całkowitych kosztów zakupu ciepła na poszczególne lokale. Zatem jednak ustawa nie pozostawia pełnej swobody właścicielowi ani zarządcy budynku wielolokalowego w rozliczeniu ciepła, ale określa metody rozliczeń, kryteria ich wyboru itd.

Ustawowe zasady są uzupełnione przez rozporządzenie ministra klimatu i środowiska z 2021 r. Na podstawie art. 45a właściciel lub zarządca budynku wielolokalowego zostali zobowiązani do wprowadzenia wybranej metody rozliczania całkowitych kosztów zakupu ciepła. Odpowiedzialność za rozliczanie kosztów ciepła w budynku wielolokalowym spoczywa zatem na właścicielu albo zarządcy budynku wielolokalowego, jeśli odbiorcą ciepła względem przedsiębiorstwa energetycznego jest właściciel lub tenże zarządca.

Przyjęcie regulaminu rozliczeń ciepła nie powinno być jednak traktowane jako techniczna czynność zarządcy czy administratora. Z orzecnictwa sądowego wynika, że podejmowanie decyzji w sprawie wyboru metody rozliczenia na poszczególne lokale dostarczonego do budynku ciepła należy do spraw przekraczających zakres zwykłego zarządu w rozumieniu art. 22 ustawy o własności lokali.

W związku z tym petycja w istocie zmierza do rozszerzenia podstawy prawnej współczynników wyrównawczych. Autor petycji proponuje zmianę art. 45d poprzez dodanie zapisu, aby rozporządzenie uwzględniało współczynniki wyrównawcze wynikające nie tylko z położenia lokalu w bryle budynku, lecz także ze zużycia energii elektrycznej, gazu i ciepłej wody. Nie można podzielić stanowiska podmiotu wnoszącego petycję, zgodnie z którym obecny system całkowicie ignoruje różnicę między lokalem używanym a lokalem pustym. Minimalny koszt zmienny zakupu ciepła wylicza się jako wartość zużycia ciepła konieczną do ogrzania lokalu do temperatur nie niższych niż temperatury obliczeniowe ogrzewanych pomieszczeń.

Wprowadzenie ustawowego czy też rozporządzeniowego współczynnika opartego na faktycznym sposobie korzystania z lokalu napotyka na istotne trudności. Na przykład kryterium faktycznego korzystania z lokalu wymagałoby stałego albo okresowego ustalenia, czy lokal jest zamieszkały. Byłoby to trudne dowodowo i mogłoby prowadzić do głębokiej ingerencji w sferę prywatności człowieka. System rozliczania ciepła w budynku wielolokalowym opiera się na podziale całkowitych kosztów zakupu ciepła według metod określonych ustawowo i doprecyzowanych w rozporządzeniu, a właściciel albo zarządca budynku dysponuje istotną swobodą wyboru metody rozliczeń.

Ze względu na powyższe zgadzam się z ekspertem Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, aby nie uwzględnić żądania będącego przedmiotem petycji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę kto z państwa? Bardzo proszę.

Radca w wydziale Departamentu Ciepłownictwa Ministerstwa Energii Paweł Bogusławski:

Paweł Bogusławski. Jestem radcą w Departamencie Ciepłownictwa w Ministerstwie Energii. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, w całej rozciągłości popieram zarówno argumentację, jak i wyciągnięte wnioski przez Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji. To prawda, że ciepło ma taką cechę, która pozwala przenikać przez przegrody budowlane. To prawda, że ciepła się nie zużywa. Ciepło jest dostarczone, ale ono przechodzi dalej. Jeżeli są nieszczelności w budynku, jeżeli jest zła izolacja termiczna, to ciepło przenika do atmosfery. Natomiast dotychczasowe przepisy, zarówno art. 45a ustawy Prawo energetyczne, jak i rozporządzenie z 7 grudnia 2021 r. uszczegóławiające te przepisy, określają konieczność ustalenia opłaty minimalnej dla tych lokali, których właściciele, kolokwialnie mówiąc, zakręcą kurki w kaloryferach, czyli ustawią termoregulatory na zero. Co prawda w niektórych budynkach jest to już niemożliwe, ponieważ termoregulatory są technicznie tak zrobione, aby lokal utrzymywał temperaturę co najmniej 16 stopni.

Oczywiście odbiorniki energii elektrycznej wytwarzają ciepło. Lodówka pomimo, że jej podstawową funkcją jest chłodzenie, ale żeby schłodzić musi wytworzyć ciepło, żelazko do prasowania wytwarza ciepło. Naszym zdaniem, wchodzenie w tak drobne szczegóły jest niewspółmiernie trudne do oczekiwanych przez wnioskodawcę rezultatów. To nie będą dziesiątki czy setki złotych miesięcznie czy nawet rocznie, to będą grosze, na co wskazało Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, w kontekście ogromnej ingerencji w prywatność lokatorów w danym mieszkaniu.

W związku z czym popieramy opinię Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji i proponujemy odrzucić tę petycję. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję uprzejmie. Niemniej jednak debata na ten temat zawsze będzie trwała, bo to różne interesy się zderzają, więc będzie trwać. Dobrze, dziękuję pięknie. Wracamy do posła sprawozdawcy, rekomendacja.

Posel Marcin Józefaciuk (niez.):

Nieuwzględnienie żądania będącego treścią petycji.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy jest sprzeciw wobec takiej rekomendacji? Nie słyszę. Dziękuję. Dziękuję bardzo za tę dyskusję także.

Mamy drobną prośbę o korektę. Jeśli panowie sprawozdawcy z petycji, które teraz są, nie będą zgłaszali sprzeciwu, to chciałabym poprosić o rozpatrzenie petycji z punktu ósmego. Tak. Dziękuję bardzo panowie.

Petycja w sprawie zmiany art. 187 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy. Pani poseł Rusecka, bardzo proszę.

Posel Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję pani przewodniczącej i kolegom parlamentarzystom za zgodę na zreferowanie petycji, którą mam państwu przekazać.

W petycji wniesiono o podjęcie inicjatywy ustawodawczej zmierzającej do zmiany w Kodeksie pracy. Zmiana miała dotyczyć doprecyzowania, że prawo pracownicy do przerw na karmienie dziecka piersią przysługuje wyłącznie do ukończenia przez dziecko drugiego roku życia. W tym momencie zapis nie precyzuje, do jakiego wieku dziecka przysługują przerwy na karmienie.

Natomiast biorąc pod uwagę ocenę Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji oraz moje zdanie, rekomenduję nieuwzględnienie żądania petycji w zaproponowanym kształcie. Zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej i zgodnie z dyrektywami unijnymi macierzyństwo jest pod szczególną ochroną. Gdybyśmy zgodzili się na zmianę tego zapisu, to leży w uprawnieniach ustawodawcy, musiałaby ona być poprzedzona analizą skutków społecznych, zdrowotnych, organizacyjnych. Trudno jest określić ten wiek, do którego kobieta karmi. Jeśli miałaby być zmiana, jeżeli są w tym zakresie jakieś nadużycia, to chyba bardziej pod względem przyniesienia zaświadczenia lekarskiego, doprecyzowania tego tak, aby lekarz wskazywał czy faktycznie kobieta karmi, czy nie. Natomiast w tym kształcie, jeżeli chodzi o zaproponowane zmiany artykułu w petycji, rekomenduję nieuwzględnienie żądania petycji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję i bardzo proszę o pomoc w tej dyskusji. Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Prawa Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Stefański:**

Krzysztof Stefański, dyrektor Departamentu Prawa Pracy Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, my także rekomendujemy, podobnie jak pani poseł sprawozdawca. Trzeba przypomnieć, że wprowadzenie tego przepisu dotyczącego przerw na karmienie, było związane z dostosowaniem prawa polskiego do Konwencji nr 183 Międzynarodowej Organizacji Pracy, która wprost mówi o przerwach na karmienie bądź skróconym czasie pracy dla kobiet karmiących. Wydaje się, że wprowadzenie takiego limitu wieku dziecka byłoby sprzeczne również ze standardami Światowej Organizacji Zdrowia, która wskazuje, że to karmienie piersią powinno być jak najdłuższe i to kobieta sama powinna decydować, jak długo to czynić. W związku z tym takie sztuczne ograniczanie tego uprawnienia, wydaje się niezasadne.

Dodam jeszcze tylko, że do ministerstwa raczej nie trafiają jakieś skargi czy postulaty dotyczące zmiany tego przepisu. Jakiegokolwiek pisma są niezwykle rzadkie, tak że nie widzimy tutaj konieczności zmiany tego przepisu. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Trudno sobie wyobrazić, żeby to była sytuacja paraliżująca gospodarkę, więc niech kobieta ma prawo, tak. Dziękuję bardzo. Pani poseł sprawozdawca, rekomendacja.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Nieuwzględnienie żądania zgłoszonego w petycji.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy jest sprzeciw? Nie słyszę. Dziękuję bardzo.

Wracamy do naszego porządku.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Ja jeszcze tylko jednym zdaniem, pani przewodnicząca. Ponieważ będę musiała wyjść i dlatego to moje przyspieszenie. Jest jeszcze odpowiedź na dezyderat Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej więc przyjmuję odpowiedź na dezyderat, który będzie.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Przyjąć argumenty, tak?

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Argumenty, tak. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Punkt piąty – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz Ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy. Pan poseł Józefaciuk, bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, to już ostatnia na dzisiaj moja petycja. W petycji zwrócono się rzeczywiście o podjęcie inicjatywy dotyczącej zmiany ustawy o emeryturach i rentach z FUS w zakresie, w jakim uzależnia ona wypłatę odprawy pieniężnej w związku z przejściem na emeryturę od rozwiązania stosunku pracy. W świetle informacji zawartych na Platformie Usług Elektronicznych petytor uznał, że wypowiedzenie umowy o pracę czy dostarczenie świadectwa pracy jest bez wątpienia zbyteczną czynnością formalną, wynikającą tylko i wyłącznie z archaicznego przepisu ustawy.

Emerytura rzeczywiście jest świadczeniem wypłacanym w związku z osiągnięciem wieku. Natomiast w stosunku do pracowników ustawodawca wprowadził dodatkowy warunek nabycia prawa do tego świadczenia, rozwiązanie stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego zatrudnienie było wykonywane bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury ustalonym w decyzji organu rentowego. Prawo do emerytury ulega zawieszeniu – co jest ważne – bez względu na wysokość przychodu uzyskanego przez emeryta z tytułu zatrudnienia kontynuowanego bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego wykonywał bezpośrednio pracę przed dniem nabycia prawa do emerytury ustalonym w decyzji organu rentowego. Został wprowadzony tenże artykuł, który przeczytałem, w 2000 r. Zgodnie z tą regulacją,

osoby, które nabyły prawo do emerytury, musiały zdecydować, czy rozwiązują stosunek pracy w celu pobierania emerytury, czy też kontynuują zatrudnienie u danego pracodawcy.

Kwestia istoty rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego zatrudnienie było wykonywane bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury ustalonym w decyzji organu rentowego, jako dodatkowego warunku nabycia prawa świadczenia była także poruszona w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z 2012 r., dotyczącym zawieszenia prawa do emerytury z powodu kontynuowania zatrudnienia. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w art. 28 ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do osób, które nabyły prawo do emerytury przed 1 stycznia 2011 r. bez konieczności rozwiązania stosunku pracy, jest niezgodny z zasadą ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, wynikającą z art. 2 Konstytucji. Kwestia rozwiązania stosunku pracy w kontekście konstrukcji ryzyka emerytalnego była także przedmiotem rozważań doktryny prawa ubezpieczeń. Przyjęto, że obecnie ryzykiem emerytalnym jest sytuacja zaprzestania pracy na ukończenie określonego wieku i ewidentnie posiadanie wymaganego stażu stanowią warunki nabycia prawa do emerytury.

W doktrynie przedmiotu reprezentowane jest także inne stanowisko, bowiem przyjmuje się, że dyskontynuacja zatrudnienia nie stanowi istotnego i nieodłącznego elementu koncepcji prawa do emerytury. W świetle obecnie obowiązujących regulacji należy uznać, że rozwiązanie stosunku pracy ma kluczowe znaczenie dla zdefiniowania pojęcia ryzyka emerytalnego w stosunku do pracowników nie jest to kryterium o charakterze technicznym i proceduralnym, ale stanowi element sytuacji chronionej ryzyka emerytalnego. Nie budzi też wątpliwości, że intencją ustawodawcy było ukształtowanie prawa do realizacji emerytury w oparciu o tę czynność pracownika.

W petycji, tak jak powiedziałem, zwrócono się o podjęcie ustawy dotyczącej ustawy o emeryturach w zakresie właśnie przejścia na emeryturę i rozwiązania stosunku pracy. Ze względu na te argumenty proponuję nieuwzględnienie żądania będącego w petycji. Natomiast jeżeli byśmy inaczej podjęli decyzję, trzeba by było rzeczywiście stworzyć... Znaczy nie jesteśmy Komisją na tyle merytoryczną, bo trzeba by było tak naprawdę zbadać skutki finansowe i społeczne. Jej wejście w życie jest o wiele szersze, nie jest to punktowa zmiana. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

To prawda, to nie jest zmiana punktowa, to zmiana, która narusza system i pociąga koszty absolutnie, jak dwa razy dwa. Otwieramy dyskusję, bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Zbigniew Wasiak:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, Zbigniew Wasiak Departament Ubezpieczeń Społecznych.

Rzeczywiście w pełni podzielamy argumentację zarówno przedstawioną przez pana posła, jak i Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji. I tu tylko dodam, że ta zmiana, tak jak pani przewodnicząca zwróciła uwagę, ma charakter fundamentalnie systemowy, bo ona odwraca całą filozofię dzisiejszego systemu. Powoduje, że emerytura stałaby się obowiązkiem, pewnym przymusem emerytalnym, w konsekwencji czego miałbym wybór albo emerytura, albo nic. I to emerytura w wieku, który jest wskazany przez ustawodawcę. Przy czym dzisiejszy sposób liczenia emerytury powoduje, że każde odłożenie daty przejścia na emeryturę zwiększa jej wysokość. Czyli ona działa niekorzystnie przede wszystkim dla samych emerytów. Ona powoduje zmniejszenie wysokości emerytury w sposób istotny. Ogranicza też możliwość kontynuowania swojej aktywności zawodowej, bo jaki miałaby mieć cel ta aktywność zawodowa, jeżeli ona nie przekłada mi się potem na świadczenie emerytalne.

To więc zarówno zrywa z wnioskowym charakterem emerytury, zrywa z zasadą, że dalsza praca wpływa korzystnie na emeryturę. Jak mówię, wprowadza również przymus emerytalny. Dodatkowo, wbrew twierdzeniom zawartym w tej petycji, wprowadza dodatkowe obowiązki o charakterze biurokratycznym. Jest niewspółmierna do dzisiejszego trendu deregulacyjnego, bo ona zwiększa zakres regulacji. Dzisiejsze rozwiązania, bo przywołane wyroki Trybunału Konstytucyjnego, gdzie co do zasady Trybunał uznał, że to rozwiązanie z art. 103a jest zgodne z Konstytucją. Zastrzeżenia dotyczyły sposobu jego wprowadzenia po uchyleniu przepisów przez pewien okres i zaskoczenia obywateli, którzy byli przekonani, że będą mogli bez konieczności rozwiązania stosunku pracy pobierać emeryturę. W tym kontekście proponujemy odrzucić żądanie zawarte w petycji. Tu się w pełni zgadzamy zarówno z panem posłem, jak i z Biurem.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Wszystkim nam zależy na tym, żeby emeryci pracowali jak najdłużej, jeżeli tylko chcą i mogą. Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MRPiPS Krzysztof Stefański:

Ja chciałem się odnieść jeszcze do jednego elementu tej petycji, mianowicie zmiany Kodeksu pracy. Zgodnie z wnioskiem, odprawa emerytalno-rentowa, która przewidziana jest w Kodeksie pracy, przysługiwałaby, jak należy domniemywać, w momencie osiągnięcia wieku emerytalnego i miałaby być niepowiązana z rozwiązaniem stosunku pracy. I to tutaj też nie jest spójne z całym systemem, biorąc pod uwagę, że już sama nazwa tego świadczenia „odprawa” wiąże się z rozwiązaniem czy generalnie z ustaniem stosunku pracy. Jednak przede wszystkim, nawet jeżeli pominiemy tę nazwę, to cel tej odprawy, to jest to świadczenie ze stosunku pracy, które zmierza do tego, żeby łagodzić skutki utraty pracy czy może złagodzić skutki przejścia na emeryturę lub rentę. W związku z tym powiązanie tego świadczenia tylko z osiągnięciem wieku emerytalnego i uniezależnienie tego świadczenia od rozwiązania stosunku pracy, moim zdaniem, jest niespójne systemowo. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa jeszcze? Nie widzę, nie słyszę. Pan poseł sprawozdawca rozumiem, że podtrzymuje swoją rekomendację?

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Tak jest, nieuwzględnienie żądania będącego treścią petycji.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy jest sprzeciw? Nie ma, nie słyszę. Dziękuję. Nie uwzględniamy żądania zawartego w treści tej petycji.

Przechodzimy do punktu szóstego – petycja w sprawie zmiany ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych oraz Ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie. Pan poseł Robert Jagła. Bardzo proszę.

Poseł Robert Jagła (KO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, petycja w sprawie zmiany ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy Prawo o notariacie. Wniosek dotyczy nałożenia na notariuszy obowiązku sporządzania i przysyłania do właściwego organu podatkowego w terminie 14 dni informacji o nieruchomościach i obiektach budowlanych w imieniu kupującego i sprzedającego. Celem propozycji jest odciążenie administracji samorządowej oraz usprawnienie procesu naliczania podatku od nieruchomości.

Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji adresata petycji. Petycja spełnia wymogi formalne.

Petycję poddano analizie i analiza merytoryczna wygląda następująco. Notariusze nie dysponują pełnymi danymi niezbędnymi do wypełnienia informacji/deklaracji, na przykład szczegółową powierzchnię budynków, budowli, i brakuje narzędzi do ich weryfikacji. Zmiana nakłada na notariuszy obowiązki podatkowe bez uregulowania kwestii ich odpowiedzialności i ewentualnego wynagradzania. Propozycja wkracza w zakres kompetencji doradców podatkowych. Podobne rozwiązania deregulacyjne były analizowane przez rząd w 2024 r. i zostały odrzucone. Obecny system prawny i ordynacja podatkowa dają już gminom wystarczające instrumenty do ustalenia podatku i egzekwowania obowiązków. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Podatków i Opłat Stanowiących Dochód Jednostek Samorządu Terytorialnego Ministerstwa Finansów Dorota Lewkowicz:

Dorota Lewkowicz, zastępca dyrektora departamentu podatków i opłat lokalnych, Ministerstwo Finansów.

My podzielimy w pełni opinię Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Kancelarii Sejmu. Tak jak wskazywało Biuro, obowiązujące przepisy prawa w pełni pozwalają samorządowym organom podatkowym na ustalenie zobowiązania podatku od nieruchomości nawet w sytuacji, gdy podatnik takich deklaracji podatkowej nie złoży. Ponadto tak jak również wskazywało Biuro,

i co jest bardzo ważne, notariusz nie posiada wszystkich niezbędnych informacji do prawidłowego wypełnienia i sporządzenia deklaracji podatkowej za podatnika. Na przykład o tym, czy nieruchomości będąca przedmiotem czynności notarialnej jest zajęta lub będzie zajęta, związana z działalnością gospodarczą, jaka jest wartość budowli, czy podatnik będzie korzystał, czy nie ze zwolnień podatkowych. Dlatego ważne jest też to, na co zwróciło uwagę Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, że przyjęcie petycji spowodowałoby, że zakres kompetencji notariusza pokrywałby się z kompetencjami doradcy podatkowego. Dlatego też z przyczyn wskazanych przez Biuro wnosimy o nieuwzględnienie petycji.

Na koniec chciałabym poinformować, że aktualnie w Ministerstwie Finansów trwają prace nad projektem ustawy zmieniającej ustawę o podatkach i opłatach lokalnych, m.in. w zakresie ułatwienia podatnikom rozliczania się z obowiązków podatkowych w zakresie podatku od nieruchomości. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

Pełnomocnik zarządu ds. legislacyjnych Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Marek Wójcik, Związek Miast Polskich. Pani przewodnicząca, państwo posłowie, szanowni państwo, ja chcę powiedzieć, że problem podnoszony przez autora petycji jest problemem realnym. Podzielam zdanie, że mamy, jako jednostki samorządu terytorialnego, pewne instrumenty dochodzenia do informacji, które stanowią potem podstawę do wykonywania czynności związanych z wymiarem podatku.

Natomiast chcę państwu zwrócić uwagę na to, że niestety to oznacza często, że my tę decyzję podejmujemy nawet po latach, ponieważ dowiadujemy się o tym często z dużym opóźnieniem, co powoduje znaczące obciążenie podatnika. Spotykamy się potem z propozycjami umorzeń, rozłożenia w czasie. To nie jest problem jednostkowy. W związku z tym ja rozumiem intencję Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji i także resortu, ale ośmielam się zabrać głos, prosząc o to, aby w regulacji, która w tej chwili jest przygotowywana, uwzględnić tę kwestię i wzmocnić jednostki samorządu terytorialnego w zakresie dostępu do informacji dotyczącej gospodarki nieruchomościami. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję. Bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału Notariatu w Departamencie Zawodów Prawniczych Ministerstwa Sprawiedliwości Mirosław Kędrak:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, Mirosław Kędrak Ministerstwo Sprawiedliwości, Wydział Notariatu.

My w pełni popieramy zarówno opinię prawną Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, jak i argumenty przytoczone tutaj przez panią dyrektor. Tak pokrótce, po pierwsze, faktycznie notariusz sporządzający akt notarialny dotyczący nieruchomości nie dysponuje szeregiem informacji, które są potrzebne do wypełnienia tych deklaracji. To, co właśnie pani dyrektor powiedziała, przeznaczenie nawet charakteru budowli, czy to będzie na działalność gospodarczą, czy na działalność pożytku publicznego, czy na inne, czy tam jest rubryka dotycząca przeznaczenia na usługi medyczne. Czyli na pewno to nie wynika z aktu notarialnego i z obecnych czynności.

Po drugie, byłby to nowy obowiązek nakładany na notariuszy. Pojawia się kwestia wynagrodzenia, czy to byłaby traktowana jako inna czynność notarialna, czy wtedy notariusz by musiał sporządzać dodatkowy protokół, za który by pobierał wynagrodzenie.

Po trzecie, faktycznie jest to ingerencja w kompetencje doradców podatkowych. Natomiast tutaj notariusz występowałby jako swego rodzaju pośrednik, a zgodnie z art. 19 ustawy Prawo o notariacie, notariusz nie może zajmować się pośrednictwem. Troszeczkę by to zmieniało ustrojowo rolę notariusza w tym wszystkim.

Po czwarte, z analizy w praktyce takich aktów notarialnych, takie pouczenia zawsze są. Notariusze pouczają o obowiązkach wynikających z art. 6 tej ustawy i to już od tego petenta zależy, czy on go realizuje, czy nie. Tutaj byśmy chyba za bardzo ingerowali i narzucali jakieś takie obowiązki, gdzie każdy jest pouczany o obowiązkach złożenia, czy też tej informacji, czy deklaracji, i o terminie. Ponieważ to też wynika, że notariusze pouczają, w jakim terminie,

jaki charakter tej informacji czy deklaracji ma złożyć dana osoba, bo to wynika nam z analizy w tych wszystkich aktach notarialnych, które do nas docierają.

Czyli nie widzimy tutaj potrzeby takiej regulacji. W pełni popieramy stanowisko Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa jeszcze? Nie widzę. Rozumiem, że jest zgodność co do tego, że dzisiaj tej regulacji nie potrzeba. Jednocześnie, jeśli dobrze rozumiem głos samorządu, to w regulacji, którą państwo przygotowujecie, ten problem jednak powinien być rozważony.

Panią dyrektor chciałam zapytać, czy państwo znacie tę petycję? Macie ją w ministerstwie?

Zastępca dyrektora w departamencie MF Dorota Lewkowicz:

Tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Tak. Czyli nie ma takiej potrzeby, żebyśmy przesyłali jako Komisja do ministerstwa petycję, żebyście państwo mogli w momencie, kiedy będziecie tworzyli nowe rozwiązania prawne, posiłkować się argumentami zawartymi w petycji?

Zastępca dyrektora w departamencie MF Dorota Lewkowicz:

Nie. My mamy petycję i tak jak powiedziałam, pracujemy nad tym, żeby ułatwić podatnikom wywiązywanie się z obowiązków podatkowych m.in. w zakresie składania deklaracji podatkowych, głównie osobom fizycznym. Natomiast trochę inną formę przewidujemy niż nałożenie na notariusza obowiązku sporządzenia deklaracji podatkowej z tych względów, które tutaj były przytoczone i na które zwróciło uwagę Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. To jest jednocześnie dla nas bardzo komfortowa sytuacja, bo kiedy ministerstwo kładzie na stole ustawę, czyli nowe rozwiązanie prawne, to ono jest zawsze konsultowane, więc tutaj samorządy mają możliwość ingerowania w to, jak te zapisy będą brzmiały. Te konsultacje są bardzo dobre. Dziękuję pięknie. Pan poseł sprawozdawca.

Posel Robert Jagła (KO):

Pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, w związku z powyższym rekomenduję Komisji nieuwzględnienie petycji. Rozwiązanie ocenione jest jako niecelowe i generujące problem organizacyjno-prawny przy istniejących już mechanizmach w prawie podatkowym. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli nie uwzględniamy żądania zawartego w petycji. Czy jest sprzeciw? Nie słyszę. Dziękuję bardzo.

Posel Robert Jagła (KO):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Tak kończymy prace, trzymając kciuki za ministerstwo, żeby rozwiązania wprowadziło. Dziękuję bardzo.

W punkcie siódmym mamy petycję w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie granic egzekucji ze świadczeń emerytalnych i rentowych. Pan poseł Piotr Polak, bardzo proszę.

Posel Piotr Polak (PiS):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoko Komisjo, szanowni państwo, dzisiaj rozpatrujemy w tym punkcie petycję, w której postuluje się, abyśmy podjęli inicjatywę ustawodawczą w celu zmiany przepisów regulujących zasady egzekucji należności ze świadczeń emerytalnych i rentowych w taki sposób, aby zapewnić im ochronę na poziomie nie niższym niż obowiązuje to w przypadku minimalnego wynagrodzenia za pracę. Jest króciutkie uzasadnienie do tej petycji.

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, to co najważniejsze, Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków regulacji wskazuje na tożsamą petycję. Pani przewodnicząca, rozpatrywaliśmy ją w lipcu w 2025 r., ona rok wcześniej – w 2024 r. – wpłynęła do Sejmu. Wtedy uchwaliliśmy dezyderat, występując do stosownego ministerstwa i odpowiedź na ten dezyderat dotarła. My jeszcze na posiedzeniu Komisji nie rozpatrywaliśmy tej odpowiedzi. Wyjaśnienie w tej odpowiedzi jest następujące, że postulat zawartego w petycji nie można poprzeć, ponieważ aktualnie obowiązuje

system, który jest kompromisem wyłączeń spod egzekucji, wypracowanym kompromisem. Gdybyśmy te propozycje chcieli przyjąć i wprowadzić je w życie, to byłaby sytuacja, że bardzo duży wskaźnik, przeważająca większość emerytów i rencistów ze względu na wysokość pobieranych przez nich świadczeń nie podlegałaby żadnej przymusowej egzekucji. Czyli byłoby to jakąś niesprawiedliwością w stosunku do tych, którzy egzekucji podlegają.

Ponieważ, tak jak powiedziałem na wstępie, tematem zajmowaliśmy się rok temu, on jest identyczny, czyli to jest powielenie tej petycji. Dlatego ja bym rekomendował, pani przewodnicząca, żebyśmy pozostawili tę petycję bez rozpatrzenia, a w międzyczasie na pewno zakończymy procedowanie tamtej z 2024 r. To tyle.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Bardzo istotne jest to, że my faktycznie ten temat już analizowaliśmy, że odpowiedź otrzymaliśmy, tylko nie zdążyliśmy jeszcze o niej rozmawiać na posiedzeniu Komisji, więc będziemy rozmawiali na ten temat. Natomiast faktycznie zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy o petycjach możemy tę petycję zostawić bez rozpatrzenia, ponieważ i tak do problemu wrócimy w momencie, kiedy będziemy rozpatrywali odpowiedź na dezyderat. Czy jest sprzeciw? Nie widzę, nie słyszę. O, proszę bardzo, mamy sprzeciw spoza Komisji.

Pełnomocnik zarządu ds. legislacyjnych ZMP Marek Wójcik:

Nie tyle sprzeciw, pani przewodnicząca, bo sprzeciwu wносить nie mogę. Natomiast chcę zwrócić uwagę na to, że ta kwestia rzeczywiście jest kompromisem i tu potwierdzam wcześniejsze wypowiedzi. Chcę też zwrócić uwagę na to, że szanowna Komisja wielokrotnie w ostatnich latach podejmowała kwestie skali egzekucji od zobowiązań, w zależności od tego... Tym razem mówimy o emerytach, rencistach. Natomiast najwięcej tych petycji dotyczy kwestii minimalnego wynagrodzenia i skali problemów z tego tytułu. My w przypadku jednostek samorządu terytorialnego w pełni popieramy inicjatywy Ministerstwa Sprawiedliwości w tej kwestii, którą wielokrotnie już sygnalizowali przedstawiciele tego resortu, że aktualne rozwiązania dotyczące ograniczeń w egzekucji są szkodliwe.

W związku z tym ośmielam się przy tej okazji o tym raz jeszcze powiedzieć. Natomiast w stosunku do emerytów, rencistów wydaje się oczywiście, że dziś to jest kompromis rozsądny, i chroni ich przed taką sytuacją, że ich dochody byłyby poniżej progu ubóstwa. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

To jest właśnie kompromis pomiędzy tym, który się zadłuża, i tym, który na to mu pozwala.

Pan naczelnik Wasiak jeszcze, bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w departamencie MRPiS Zbigniew Wasiak:

Tylko chyba tytułem wyjaśnienia, bo nie wiem, czy tutaj, pani przewodnicząca, nie doszło do pewnej pomyłki. Dlatego, że odpowiedź na dezyderat państwa nr 201 została przedstawiona w dniu 15 lipca tego roku. Ona jest zgodna z konkluzją Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji. Był to okres wakacyjny, więc jakby odpowiedź na dezyderat rozpatrywaliśmy i rzeczywiście została przez państwa przyjęta w tym kształcie, w którym jest. Czyli nasza argumentacja byłaby dokładnie taka sama, od półtora miesiąca nic się nie zmieniło.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Tak, to być może jest jakaś pomyłka, już sprawdzamy.

Naczelnik wydziału w departamencie MRPiS Zbigniew Wasiak:

Tak, bo przynajmniej ten numer się zgadza z numerem dezyderatu i z naszą odpowiedzią, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dobrze. Dziękuję bardzo, to już sprawdzamy. Co nie zmienia faktu, ponieważ problematyka dokładnie ta sama, to zostawilibyśmy tę petycję bez rozpatrzenia.

Pan poseł Warwas, bardzo proszę.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, ja sobie przypominam, że właśnie byłem posłem sprawozdawcą, i my zakończyliśmy pracę nad tą petycją. Przyjęliśmy ten dezyderat

i skierowaliśmy petycję do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Czyli tutaj była bardzo ożywiona dyskusja i ten temat był bardzo wnikliwie omówiony.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Posel Piotr Polak (PiS):

Co nie zmienia faktu, że...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy to ma jakiś wpływ na rozstrzygnięcie?

Posel Piotr Polak (PiS):

Nie. Podtrzymuję tę rekomendację.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy jest sprzeciw wobec takiej rekomendacji? Nie ma. Dziękuję bardzo. Pan poseł Warwas przyszedł nam jeszcze z pomocą. Dziękuję uprzejmie.

Przechodzimy w tej sytuacji do punktu dziewiątego – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w zakresie czasu pracy radcy prawnego. Pan poseł Piotr Polak.

Posel Piotr Polak (PiS):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, w tej petycji jest postulat, propozycja, abyśmy radców prawnych potraktowali w sposób taki wyjątkowy, można powiedzieć, i wszystkim umożliwili wykonywanie swojej pracy w ramach zadaniowego systemu czasu pracy. Tutaj też może nie kompromis tylko są pewne zasady, które już regulują dotychczasową organizację pracy radców prawnych i ten zadaniowy system jest uwzględniony w dotychczasowej obowiązującej ustawie, gdzie jest taka możliwość, aby z pracodawcą właśnie ten system zadaniowy pracy radcy prawnego mógł być realizowany.

Dodatkowo też dopowiem, bo na to się też powołuję, mamy to wyszczególnione w analizie Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, że radca prawny świadczy pomoc prawną w lokalu pracodawcy przez co najmniej 2/5 czasu ustalonego w umowie o pracę. Czyli nie ma obowiązku całe 100%, czyli 5/5 czasu być w miejscu pracy, tylko 2/5.

Przechodząc do konkluzji, zakres pracy pracodawców również realizują inni pracownicy zatrudnieni na umowę o pracę i takich bonusów, można powiedzieć, nie mają. Czyli to, co funkcjonuje do tej pory, myślę, że dobrze powinno funkcjonować dalej. I ja bym rekomendował, abyśmy tego żądania nie uwzględniali. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę.

Ekspert w Ośrodku Badań, Studiów i Legislacji przy Krajowej Radzie Radców Prawnych Sławomir Ciupa:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, radca prawny Sławomir Ciupa...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Przepraszam, zaraz pani udzielię głosu. Bardzo proszę.

Ekspert w OBSil KRRP Sławomir Ciupa:

Ośrodek Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych. Chciałbym zwrócić uwagę, że art. 18 ustawy o radcach prawnych jest przepisem, który praktycznie był zmieniany, że tak powiem, od czasów, kolokwialnie mówiąc, słusznie minionych. Wtedy była zupełnie inna rola i pozycja radcy prawnego w systemie organów ochrony prawa. To był 1982 r., nie było Konstytucji, która określała w art. 17, pozycję i rolę tego zawodu zaufania publicznego. Właściwie jedna zmiana tylko nastąpiła ust. 3, bo w ust. 3 było takie zastrzeżenie, że ten ust. 1 i 2 nie obowiązują, jakbyśmy to dzisiaj powiedzieli, radców prawnych zatrudnionych w jednostkach sektora finansów publicznych. Wtedy się mówiło o organach władzy publicznej.

Proszę zwrócić uwagę, że ten przepis, on w praktyce rodzi bardzo rozliczne wątpliwości. Jeżeli tak odczytuję intencje ustawodawcy w usunięciu tego ust. 3, że jakby każdy radca prawny, który jest zatrudniony na podstawie umowy o pracę, ale również w stosunku służbowym – bo skoro usuwamy te jednostki sektora finansów publicznych z tego ust. 3 – był równo traktowany,

jeśli chodzi o czas pracy. Podczas gdy ust. 2 odnosi się niekonsekwentnie do umowy, a przecież w jednostkach sektora finansów publicznych bardzo często nie mamy do czynienia z umową, tylko mamy do czynienia ze stosunkiem służbowym, czy to będzie na przykład Policja, czy służby specjalne, czy to będą inne stosunki służbowe.

Ten przepis budzi rozliczne wątpliwości, bo on odnosi się tylko do realizacji spraw pracodawcy. A proszę zwrócić uwagę, że na radcy prawnym i to coraz częściej, i to właściwie jest ustawicznie, ciężą obowiązki publicznoprawne. Wspomnę chociażby o pomocy prawnej z urzędu. Czy to znaczy, że jeżeli radca prawny, który jest zatrudniony na podstawie umowy o pracę bądź w stosunku służbowym i w zasadzie może być wyznaczony do tej pomocy prawnej z urzędu poza rolę obrońcy w sprawach karnych i karno-skarbowych, jeżeli przypadnie mu termin rozprawy w czasie pracy, to co on ma zrobić? Nawet to nie jest uregulowane w Kodeksie pracy. Nie ma usprawiedliwienia dla radcy prawnego dla zwolnienia z pracy usprawiedliwionego w momencie, kiedy on realizuje obowiązek publicznoprawny. Co więcej, nie otrzymuje wynagrodzenia. A mamy takie sprawy, że w skomplikowanych sprawach właśnie takich, to wynagrodzenie z urzędu – wszyscy wiemy, jaka to jest wysokość – jest niższe niż to, którego może go pozbawić pracodawca na skutek tego, że on pełni obowiązek publicznoprawny.

Innym obowiązkiem publicznoprawnym, zastrzeżonym nie tylko w interesie radcy prawnego, ale też w interesie jego pracodawcy i rzetelnego wymiaru sprawiedliwości, jest obowiązek szkolenia zawodowego. Tego ten przepis w ogóle też nie uwzględnia, bo mówi się o załatwianiu spraw pracodawcy, a obowiązek szkolenia zawodowego nie jest załatwianiem sprawy pracodawcy.

Czyli jakby przepis budzi rozliczne wątpliwości interpretacyjne i niewątpliwie wymaga zmian. Samorząd zawodowy wielokrotnie postulował te zmiany. Cel tej petycji i kierunek jej zmiany są oczywiście, jak najbardziej z punktu widzenia samorządu zawodowego radców prawnych do przyjęcia. I my to popieramy.

Proszę zwrócić uwagę, że w innych zawodach prawniczych takie regulacje też występują. Przykładowo sędziowie i prokuratorzy mają w ustawie czas pracy wyznaczony zakresem zadań. To nawet jeżeli będzie ten zadaniowy czas pracy, czy czas pracy określony wymiarem zadań, oznacza, że pracodawca – i to jest potwierdzone w orzecznictwie – nie ma w ogóle żadnych możliwości oddziaływania na to, żeby mu ten radca prawny zniknął w ogóle z zakładu pracy, bo on może wydać polecenie służbowe jego obecności w określonym miejscu i czasie, i to jest realizowane, po to żeby jakby nie urwać tego kontaktu.

Poza tym zmieniają się warunki wykonywania pracy. Dzisiaj nowe technologie umożliwiają świadczenie tej pracy przy wykorzystaniu odpowiednich urządzeń środków komunikacji właściwie w każdym miejscu. Nie mamy jeszcze możliwości, bo nie zapewnia nam tego portal sądów powszechnych, żeby przeglądać chociażby akta zdalnie. A musimy chodzić, żeby te akta przeglądać jeśli prowadzimy takie sprawy.

Czyli niewątpliwie ten art. 18 ust. 2 i ust. 1, czy w ogóle art. 18 ustawy o radcach prawnych wymaga zmian, bo on jest nieco z innej epoki, on nie przystaje już do tego...

Co więcej, nowe obowiązki, chociażby raportowanie schematów podatkowych, czy też w zakresie prania brudnych pieniędzy, to są sprawy czasochłonne. My musimy to robić, nawet mówiąc brzydko, donosząc na swojego pracodawcę, czy podmiot zatrudniający, mówiąc szerzej, i to też zajmuje czas. Ten przepis tego nie rozwiązuje, on jest po prostu z innej epoki. I uważamy, że można by wprowadzić takie rozwiązanie. Jest też w orzecznictwie duży spór, są orzeczenia, którym sądy przyznają wprost, że z rodzaju pracy radcy prawnego właśnie wynika wprost zadaniowy ten czas pracy. Są orzeczenia, które mówią, że to może być też inaczej zorganizowane w zakładzie pracy, w zależności od konkretnych potrzeb. Poza tym proszę też zwrócić uwagę na ust. 2 w przypadku radcy prawnego, a taka grupa w Polsce radców prawnych, to jest dość liczna, która zajmuje się wyłącznie reprezentowaniem w sprawach pracodawcy. To, co jeżeli ona ma być dwa dni obecna, to znaczy, że nie pójdzie na rozprawę? Jak on prawie pięć razy w tygodniu jest właściwie w sądach albo w innych urzędach na terminach. Czyli jest to niekonsekwentne. To jest inna epoka. To się już zmieniło po prostu. Czyli uważam, że... Po prostu popieramy ten postulat jako samorząd radców prawnych. Oczywiście przy założeniu, że obejmie on osoby też zatrudnione w stosunkach służbowych.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

A nie ma pan wrażenia, że gdyby to zrealizować dokładnie tak jak jest zapisane w tej petycji, to w zasadzie zwiąże wam trochę ręce, bo ograniczy możliwość regulowania z pracodawcą sposobu wykonywania zadań?

Ekspert w OBSil KRRP Sławomir Ciupa:

Powiem tak, trudno mi się odnieść, dlatego że nie ma konkretnego zapisu, jest podany pewien kierunek zmiany. My możemy, jesteśmy gotowi współpracować z państwem w wypracowaniu konkretnego zapisu przy uwzględnieniu trzech interesów. To znaczy, nie chodzi nam wyłącznie o interes radcy prawnego, chodzi nam też o interes pracodawcy i chodzi nam też o interes publiczny, bo w interesie publicznym coraz więcej zadań na nas jest nakładanych, których ten przepis w ogóle tego nie uwzględnia.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w Departamencie Zawodów Prawniczych Ministerstwa Sprawiedliwości Małgorzata Buras:

Małgorzata Buras, naczelnik Wydziału Adwokatury i Radców Prawnych w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, my w przeciwieństwie do mojego przedmówcy podzielamy argumentację wyrażoną w opinii prawnej Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Kancelarii Sejmu z dnia 8 czerwca 2026 r.

Proszę państwa, wykonywanie zawodu radcy prawnego w ramach stosunku pracy oznacza, że radca prawny jest poddany podwójnej regulacji prawnej. Po pierwsze, ustawie o radcach prawnych, zasadom etyki radcy prawnego, a po drugie, ustawodawstwu Prawa pracy, w szczególności Kodeksowi pracy. Należy podkreślić, że ustawodawca zdając sobie sprawę ze specyfiki zawodu radcy prawnego, określił odrębnie od ogólnych zawartych w kodeksie reguły zasady dotyczące czasu pracy. Zgodnie bowiem z art. 18 ust. 1, do czasu pracy radcy prawnego zalicza się także czas niezbędny do załatwiania spraw poza lokalem jednostki organizacyjnej, w szczególności w sądach, w innych organach oraz czas przygotowania się do tych czynności. Z kolei ust. 2 stanowi, że czas pracy radcy prawnego w lokalu jednostki organizacyjnej nie może być krótszy niż 2/5 czasu pracy ustalonego w zawartej z radcą prawnym umowie.

W naszej ocenie regulacja z art. 18 ustawy o radcach prawnych jest wystarczająca dla zapewnienia elastyczności w zakresie czasu pracy radcy prawnego zatrudnionego na podstawie umowy o pracę. Ponieważ przepisy obowiązujące w chwili obecnej dają taką możliwość wykonywania pracy również poza siedzibą pracodawcy.

Pan radca wspomniał, że część pracy może być wykonywana w siedzibie, część pracy nie. Proszę państwa, jeżeli to jest umowa na pełen etat, to na 40 godzin tygodniowo radca prawny powinien przebywać u pracodawcy w siedzibie przez 16 godzin. Natomiast kolejne 24 godziny może przeznaczyć przykładowo właśnie na to dokształcanie się, na przeglądanie akt, przygotowywanie pism procesowych. Czyli krótko mówiąc, te 24 godziny może przeznaczyć na czynności wymagające koncentracji i spokoju, o czym jest mowa w petycji.

Co więcej, w opinii Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji słusznie wskazano, że wprowadzenie unormowania zaproponowanego przez wnoszącego petycję, w istotny sposób ograniczałoby jednak swobodę pracodawcy w zakresie realizacji działalności jednostki i mogłoby również doprowadzić do pogorszenia sytuacji radców prawnych na rynku. Ponieważ petycja nie bierze pod uwagę, że radcowie prawni... Tutaj został przywołany przepis sędziów. Sędziowie, można powiedzieć, że mają inny rodzaj czynności, świadczą inny charakter pracy. Natomiast radcowie prawni wykonują różne czynności u różnych pracodawców. I może się zdarzyć tak, że pewne czynności nie mogą być wykonane poza siedzibą pracodawcy, bo na przykład dokumenty zawierające dane osobowe czy też zawierające jakieś tajemnice przedsiębiorstwa nie mogą być wynoszone poza siedzibę pracodawcy.

Ostatnia kwestia, taki zapis dotyczyłby tylko jednej grupy zawodowej, co słusznie prowadziłoby do jej uprzywilejowania w stosunku na przykład do innych pracowników zatrudnionych u tego samego pracodawcy, którzy wykonują czynności o podobnym charakterze. W związku z czym wnosimy o nieuwzględnienie przez Komisję żądania będącego jej przedmiotem. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że takich prac państwo nie zamierzacie podejmować. Dziękuję uprzejmie. Proszę bardzo, ad vocem.

Ekspert w OBSil KRRP Sławomir Ciupa:

Ja ad vocem, po pierwsze, to miałbym pytanie do pani dyrektor. Czy w świetle art. 18 ust. 1 radca prawny wyznaczony z urzędu do świadczenia pomocy prawnej może sobie wyliczyć czas niezbędny do załatwienia sprawy dla pracodawcy? Jak jest rozliczane jego wynagrodzenie w sytuacji, gdy z powodu skomplikowanej sprawy nie ma go, powiedzmy, 30 dni w roku, czy on dostanie za to wynagrodzenie, czy nie dostanie?

Naczelnik wydziału w departamencie MS Małgorzata Buras:

Panie mecenasie, chyba mówimy o dwóch różnych kwestiach. Ponieważ art. 18 ust. 2, w mojej ocenie mówi nam o tym, że jak radca prawny zatrudniony na podstawie umowy o pracę umówi się ze swoim pracodawcą, kiedy ma być w siedzibie pracodawcy, to jest po prostu ich kwestia indywidualna. Czy to będą dwa dni po osiem godzin, czy to będzie codziennie po dwie godziny, to jest po prostu kwestia indywidualna. I to jak on sobie ułoży tę pracę, bądź też jak zostanie sformułowana umowa o pracę, jest pomiędzy pracownikiem a pracodawcą.

W związku z powyższym, też nie można tutaj tej sprawy sprowadzać do tego, że wszyscy radcowie prawni mają takie obowiązki, o których pan mówi, czy też to koliduje z ich obowiązkami na przykład świadczenia pomocy prawnej udzielonej z urzędu. My na przykład, jako ministerstwo, jako Wydział Adwokatury i Radców Prawnych, nie dysponujemy danymi, ilu radców prawnych jest zatrudnionych na umowę o pracę i jakiej grupy radców prawnych to dotyczy. W związku z czym takie teoretyzowanie niestety nie prowadzi tutaj do konstruktywnych wniosków.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Ekspert w OBSil KRRP Sławomir Ciupa:

To nie jest teoretyzowanie, bo jakby...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Chwileczkę, to nie jest debata. Rozmawiamy na temat problemu i chcielibyśmy tutaj znaleźć jakieś w miarę rozsądne rozwiązanie. Panie mecenasie, czy pan się zgadza z tym, bo próbujemy, że tak powiem, dobić do brzegu.

Ekspert w OBSil KRRP Sławomir Ciupa:

Nie mogę się z tym zgodzić, bo w brzmieniu przepisu wyraźnie jest czas niezbędny do załatwiania spraw. To nie jest obowiązek szkoleniowy. Mowa jest o sprawach pracodawcy, bo pracodawca jest tu klientem. Czyli nie widzę tu... Zresztą w praktyce prawie połowa radców prawnych jest zatrudniona – my mamy takie statystyki – w stosunku pracy. Co więcej, w dwóch podmiotach, powiem kolokwialnie, o znaczeniu strategicznym dla państwa powstały związki zawodowe radców prawnych liczące praktycznie po kilkuset radców prawnych na tle sporu o ten przepis, konfliktu. Pracodawcy narzucają radcom prawnym po prostu czas pracy, w ogóle nie przejmując się tym przepisem i nie przejmując się ich rolą, zadaniami. Każdy silny pracodawca jest w stanie narzucić i ten radca prawny nie ma takiej siły negocjacyjnej. To musi być uregulowanie ustawowe tak, jak jest w przypadku innych zawodów prawniczych.

Ja się nie zgadzam z tym, że my wykonujemy inne czynności niż sędziowie. Jesteśmy częścią wymiaru, znaczy nie częścią tylko współpracownikiem wymiaru sprawiedliwości. W interesie tego wymiaru leży jednak, żeby on działał rzetelnie. Jak ma działać rzetelnie, jak pracodawca powie, że go zwolni, jak on pójdzie na rozprawę.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Rozumiem. Pan jest przedstawicielem Krajowej Izby Radców Prawnych?

Ekspert w OBSil KRRP Sławomir Ciupa:

Tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy państwo, jako środowisko zawodowe, występowaliście do ministerstwa o zmianę tych przepisów?

Ekspert w OBSil KRRP Sławomir Ciupa:

My postulowaliśmy też takie zmiany w tym zakresie, ale nie spotkało to się z jakąś akceptacją czy odzewem.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Przepraszam, że wejść w słowo. Państwo przygotowaliście taki projekt i dyskutowaliście o tym?

Ekspert w OBSil KRRP Sławomir Ciupa:

Mamy przygotowany taki projekt. Tak, mamy.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

A gdzie on jest?

Ekspert w OBSil KRRP Sławomir Ciupa:

Znaczy, jeżeli nie ma zainteresowania... My możemy przedstawić Komisji ten projekt.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

To nie Komisji, dialog powinien się raczej odbywać pomiędzy ministerstwem a grupą zawodową.

Ekspert w OBSil KRRP Sławomir Ciupa:

Rozumiem.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Wie pan, Komisja do Spraw Petycji nie zajmuje się w zasadzie, że tak powiem, rozwiązaniami systemowymi. My jesteśmy tylko od punktowych zmian prawa, które umożliwią ludziom lepsze funkcjonowanie i łatwiejsze stosowanie tego prawa.

Natomiast tutaj wyraźnie widzę, że mamy kłopot na styku ministerstwo i grupa zawodowa. Myślę, że to tutaj powinny się toczyć negocjacje, rozmowy, dyskusje. I byłoby dobrze, gdyby po tym dzisiejszym posiedzeniu Komisji państwo faktycznie taki dialog rozpoczęli. Ponieważ, tak jak mówię, Komisja do Spraw Petycji nie jest od tego, żebyśmy zmieniali system. Jeśli pan mecenas twierdzi, że nie tylko radcowie prawni, ale także inne grupy zawodowe związane ze sprawiedliwością, najszerzej ten temat ujmując, są zainteresowane takimi zmianami, to ten dialog powinniście państwo podjąć tutaj już na własnym podwórku, poza Komisją do Spraw Petycji.

Pani dyrektor jeszcze jedno zdanie? Bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w departamencie MS Małgorzata Buras:

Pani przewodnicząca, ja jestem naczelnikiem Wydziału Adwokatury i Radców Prawnych od października 2025 r. i nie przypominam sobie, aby taki postulat czy takie przepisy zostały do ministerstwa złożone. Mało tego, w czerwcu bodajże pan prezydent podpisał nowelizację ustawy o radcach prawnych. To był projekt komisyjny i ja też sobie nie przypominam, aby Krajowa Izba Radców Prawnych, która uczestniczyła też w tych może nie pracach, ale uczestniczyła w posiedzeniach komisji, aby zgłaszała taki postulat. Być może się mylę, ale do ministerstwa przynajmniej od października do teraz nie trafiły takie postulaty. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Żebyśmy, że tak powiem, wybrnęli już z tej sytuacji, to myślę tak, że pana mecenasa będę zachęcała do tego, żeby Krajowa Izba Radców Prawnych przygotowała własne przepisy i zaproponowała ministerstwu albo też po prostu, żebyście się państwo spotkali i rozmawiali o tym. To jest pierwsza rzecz. Natomiast na poziomie Komisji do Spraw Petycji pewnie przychylimy się do stanowiska posła sprawozdawcy, który rekomendował, żebyśmy jednak tego problemu nie podejmowali, bo nie jesteśmy w stanie tego rozwiązać, jako Komisja do Spraw Petycji. Pan poseł Piotr Polak, bardzo proszę.

Poseł Piotr Polak (PiS):

To jest moja opinia, zresztą przywołana przeze mnie na podstawie materiałów, które dostaliśmy z Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji. Wsluchałem się tutaj w głos polemiki między panem mecenasem i panią dyrektor, i widzę, że na podstawie tego co mamy w obecnie obowiązującym prawie, to ta elastyczność na pewno nie w stuprocentowym wymiarze, ale ona jest. Tym bardziej, że jeszcze tu mówimy o art. 18, ale jest również i art. 140, gdzie w uzasadnionych przypadkach można ten zadaniowy system pracy, taką umowę sobie z pracodawcą wypracować. Jeśli usiądziecie państwo do stołu i wypracujecie jakiś kompromis w tym temacie, to jak najbardziej. Jednak na poziomie naszej Komisji ja bym podtrzymał swoją rekomendację.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy jest sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia? Nie widzę. Dziękuję. Czyli nie uwzględniamy żądania zawartego w treści petycji. Natomiast zachęcamy państwa, jako środowisko jedno i drugie, do spotkania i do dyskusji na ten temat. Dziękuję ślicznie.

Proszę państwa, a teraz przechodzimy do rozpatrzenia odpowiedzi. Pierwsza, to będzie uzupełniona odpowiedź ministra klimatu i środowiska na dezyderat nr 109 w sprawie zmiany ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym. Kto z państwa przedstawi nam tę odpowiedź? Bardzo proszę. Skrótowo oczywiście, bo wszyscy ją mamy.

Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Odpadami Ministerstwa Klimatu i Środowiska Joanna Darska:

Dzień dobry. Dziękuję bardzo za głos. Nazywam się Joanna Darska, jestem z Departamentu Gospodarki Odpadami Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Postaram się krótko odnieść, bo temat jest istotny i mam nadzieję, że te wyjaśnienia, które są przedstawione przez ministra klimatu i środowiska, zostaną przez państwa przyjęte.

W dezyderacie było powołanie się na kilka petycji, które dotyczyły systemu selektywnego zbierania odpadów i rozliczania indywidualnego mieszkańców za odbieranie odpadów w systemie gminnym. Nasza pierwsza odpowiedź była już też w 2025 r. i w tym roku, w maju też przesłaliśmy uzupełnienie stanowiska, jeżeli chodzi o ten zakres. Sprawa wygląda w ten sposób, że te postulaty wpływają na cały system, jeżeli chodzi o gospodarkę odpadami komunalnymi. W związku z tym popatrzyliśmy też na to pod kątem samego systemu i rzeczywiście, jeżeli chodzi o selektywne zbieranie odpadów, tutaj ma znaczenie kilka takich czynników, które gwarantują bezpieczeństwo mieszkańców, bezpieczeństwo gminy i to, w jaki sposób są efekty odbierania i realizacji zadań przez gminę.

Po pierwsze, tu pojawiały się takie wątki, jak indywidualne rozliczanie, zabezpieczenie altanek śmietnikowych przed podrzucaniem, złagodzenie zakresu kar dla wspólnot mieszkaniowych czy spółdzielni ze względu właśnie na podrzucanie odpadów. Jak również tutaj kwestia samej możliwości selektywnego zbierania odpadów. Tutaj pod kątem zmian systemowych był uwzględniony czy wprowadzono do projektu ustawy rozwiązania systemowe, które powinny te problemy tak naprawdę uzdrowić, bo jesteśmy w trakcie procedowania zmiany systemowej nowelizacji ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Jesteśmy już po uzgodnieniach, po konsultacjach publicznych i opiniowaniu. Kończymy etap uzgodnień międzyresortowych. Ten projekt ma wpis do wykazu prac Rady Ministrów nr UD252. I tam znalazły się właśnie takie rozwiązania, które powinny usprawnić i uszczelnić cały system. A mianowicie wychodząc z zasadniczej zasady takiej, że odpowiada za swoje odpady mieszkaniowiec nieruchomości i on musi zabezpieczyć swoje miejsce gromadzenia odpadów, gdzie on je zbiera i są przygotowywane do odbioru przez jednostki gminne czy firmy odbierające. Wychodząc z tego obowiązku, w projekcie ustawy zaproponowano rozwiązania, które łagodzą podejście do karania właścicieli nieruchomości za te odpady, które na przykład są źle posegregowane, czy na przykład są podrzucone odpady. W związku z tym, że doszczelniony jest ten obowiązek odpowiedzialności właściciela nieruchomości za to miejsce, gdzie są gromadzone odpady, dodatkowo projekt ustawy przewiduje fakultatywność wymierzenia kary przez organ gminy. To ma o tyle znaczenie, że nie każdy przypadek jest bardzo poważnym przypadkiem, gdzie rzeczywiście te zasady segregacji odpadów zostały naruszone i czasami nie ma potrzeby, aby wszczynać postępowanie administracyjne wobec mieszkańca czy właściciela nieruchomości. W związku z tym tutaj też będzie zależało od gminy, czy takie postępowanie podejmie, czy nie.

Samo zabezpieczenie miejsca, gdzie gromadzi się odpady, ma o tyle istotne znaczenie, że łączy w sobie rozwiązanie kilku problemów. Między innymi to, że właśnie jak odpady są podrzucane, ale z drugiej strony to, co też medialnie było głośno omawiane i dyskutowane, to dostawianie się dzikich zwierząt do altanek śmieciowych czy pojemników. W związku z tym to rozwiązanie powinno tutaj uszczelnić i rozwiązać ten problem.

Dodatkowo jeszcze też w naszej odpowiedzi, która była wysłana w maju 2026 r., w tym roku odnieśliśmy się również do tego indywidualnego rozliczania mieszkańców. Ponieważ zdając sobie sprawę, że tak naprawdę za cały system gospodarki odpadami komunalnymi odpowiada samorząd. My, jako ministerstwo, jesteśmy bardzo wyczuleni na problemy systemowe, które są zgłaszane, tak żeby rzeczywiście gmina miała jak największą elastyczność, bo każda gmina

jest inna, by mogła też różne rozwiązania pod swoim kątem przyjmować. I też było poddane pod dyskusję to rozwiązanie indywidualnego rozliczenia. Jednakże też w toku konsultacji czy spotkań nie zostało to przychylnie przyjęte. Na razie w projekcie ustawy zrezygnowano z tego rozliczenia indywidualnie względem masy, ale to tak czy inaczej Ministerstwo Klimatu i Środowiska tutaj jest cały czas otwarte na propozycje, tak żeby ewentualnie nadal jakby rozwiązania fakultatywne zachować. Jednak to też zależeć będzie od dalszych stanowisk ze strony samorządowej.

Dodatkowo jeszcze wychodząc naprzeciw problemowi podrzucania, a to jest bardzo poważna sprawa, jeżeli chodzi potem o skutki finansowe, jakie ponosimy jako mieszkańcy, jako gmina, jako państwo, bo również podrzucane odpady są różne. Najbardziej możemy sobie wyobrazić odpady komunalne jako śmieci w małych ilościach, bo to najbardziej widać. Natomiast różnego rodzaju odpady są porzucane, czasami większego kalibru, ale również niebezpieczne, co już stanowi duży problem i drastycznie wtedy zwiększają się koszty, jeżeli chodzi o usuwanie. I z tego względu jest zaproponowane w tym projekcie ustawy nowe rozwiązanie. Jest to umożliwienie też prowadzenia tzw. rozszerzonej działalności przez punkty selektywnego zbierania odpadów komunalnych, tak żeby mogły dodatkowo czy zarabiać, czy być kolejną drogą, kolejnym miejscem, do którego można oddać odpady. Jeżeli na przykład przedsiębiorcy będzie trudno znaleźć firmę, która odbiera odpady jakieś specjalistyczne, to zawsze będzie mógł oddać to do punktu selektywnego zbierania odpadów, a to będzie o tyle dla środowiska i dla gminy wartość dodana, że nie będą takie odpady porzucone. W związku z tym też wprowadzamy tu odrębne i inne mechanizmy odbioru odpadów.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję.

Zastępca dyrektora departamentu MKiŚ Joanna Darska:

Już kończę. Mam nadzieję, że te systemowe zmiany może i małe, i jakby takie cząstkowe, ale w sumie rzeczywiście poprawią całą sytuację. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję. Tak myślałam właśnie, że ta wypowiedź będzie, że tak powiem, prowokacją wobec samorządów, którzy już czekają. Bardzo proszę, panie Marku.

Pełnomocnik zarządu ds. legislacyjnych ZMP Marek Wójcik:

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Widziałam notatki po prostu po każdym zdaniu.

Pełnomocnik zarządu ds. legislacyjnych ZMP Marek Wójcik:

Ja chcę podkreślić, że z panią dyrektorem się znamy od dawna i współpracujemy, ale muszę zareagować, zdając sobie sprawę z tego, że za chwilę następna komisja, więc tylko tak punktowo. Po pierwsze, chcielibyśmy, aby ta ustawa jak najszybciej trafiła do nas pod ocenę i żebyśmy mogli popracować nad nią spokojnie, ale szybko. Po drugie, żeby to nie stało się tak jak z ustawą o ropie. I tutaj sygnalizuję, wydawało się, że już się witamy z gąską, a teraz nagle prace na chwilę ustały. Zależy nam na tym, żeby koniecznie ustawa o rozszerzonej odpowiedzialności producenta, która załatwiałaby wiele tych problemów zawartych w petycji, została przyjęta w tej kadencji. Postulujemy powrót do rozwiązania pod tytułem objęcie systemem komunalnym nieruchomości niezamieszkałych. Te elementy dotyczące podrzucania głównie wynikają z tego, że nam wyjęto te nieruchomości z systemu i stąd to zjawisko jest bardzo często stosowane – i mówię to niestety.

Jeśli chodzi o dzikie zwierzęta, to także ten temat niestety nabiera coraz większego znaczenia i jesteśmy świadkami szczególnie w dużych miastach, że tak powiem, fruwających śmieci. Ktoś wystawi wieczorem worki czy pojemniki rano są przewrócone, to jest absolutnie nie do przyjęcia. Cieszymy się z deklaracji, że system ma być uelastyczniony, ale prosimy o to, aby rzeczywiście także pozwalał nam na to, aby stosować mechanizmy mieszane związane z ustalaniem taryf w większym zakresie niż dzisiaj. To jest kłopot i o to się upominamy od dawna.

System kaucyjny nam niestety nie poprawił sytuacji. To też od razu bardzo wyraźnie chcę to podkreślić, wręcz odwrotnie. Ale rzeczywiście prowokacyjne było wystąpienie na końcu.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Chyba nie, odwrotnie.

Pełnomocnik zarządu ds. legislacyjnych ZMP Marek Wójcik:

Nie, nie. Niestety nie. W tym zakresie, jednak od naszej strony patrząc, życia nam nie ułatwił. Natomiast na końcu rzeczywiście ta kwestia zrobienia nam przyjemności pod tytułem, jak przedsiębiorca nie wie co zrobić z danym odpadem, przynosi do zbiórki, to jest dosyć kontrowersyjne rozwiązanie. I jeżeli miałyby się znaleźć, to absolutnie – i to stanowczo stawiam – powinniśmy znaleźć mechanizm pokrywania nam dodatkowych kosztów związanych potem z zabezpieczenia tych odpadów. Tak to sobie wyobrażam, że może być wszystko od A do Z, w związku z tym, to tu już bardzo wyraźnie podkreślam, będziemy absolutnie przeciw, jeżeli nie znajdzie się mechanizm zapewnienia, zagwarantowania nam środków na realizację tego zadania. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Ustawa jest na poziomie uzgodnień międzyresortowych, więc rozumiem za chwilę będzie w konsultacjach, będziecie mogli państwo o tym dyskutować. Przepraszam, ale naprawdę czas nas już goni. Petycję referował pan poseł Robert Warwas, który nie wnosi żadnych uwag i bardzo prosi o to, abyśmy tę odpowiedź przyjęli. Bardzo za nią dziękuję. Dziękuję uprzejmie.

Mamy jeszcze dwie odpowiedzi, dlatego się musimy trochę pospieszyć. To jest odpowiedź ministra rodziny pracy i polityki społecznej na dezyderat nr 222 w sprawie przyznania emerytom dodatku za wychowanie dzieci. Kto skrótowno? Pan naczelnik, bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w departamencie MRPiPS Zbigniew Wasiak:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, rzeczywiście jeżeli chodzi o kwestię przyznawania dodatków do emerytury, to należy, tak pokrótce, zwrócić uwagę, że powszechny system emerytalny opiera się na zasadzie ekwiwalentności odprowadzanych składek i należnego świadczenia. Innymi słowy, ile sobie uskładaliśmy, tyle potem ta nasza emerytura wynosi, o czym rozmawialiśmy przy pierwszej z petycji. W związku z czym nie ma tutaj miejsca w systemie emerytalnym na wszelkiej maści dodatki o charakterze socjalnym. To byłby taki przykład dodatku. W dodatku kwestia dotycząca obniżenia wysokości świadczenia w związku z opieką nad dziećmi została już w przepisach uregulowana, bo od roku 1999 za okresy urlopu wychowawczego odprowadzana jest składka za wszystkich zatrudnionych, a od roku 2015 również za osoby, które sprawują opiekę na innej podstawie. Czyli okres urlopu wychowawczego bezpłatnego w każdym z systemów jest traktowany jako okres składkowy, co powoduje, że osoby które przed 1999 r. również wychowywały dzieci, niejako w mechanizmie obliczania i wysokości świadczenia traktuje się ten okres nieskładkowy de facto jako okres składkowy, podwyższając tą wysokość. W systemie emerytalnym dzisiaj de facto wypłaca się tylko dwa rodzaje dodatków i to są dodatki ściśle ubezpieczeniowe, dodatek pielęgnacyjny, dodatek dla sierot zupełnych, i one wynikają z ryzyk ubezpieczeniowych. Natomiast system emerytalny nie jest miejscem na wypłatę dodatkowych dodatków niezwiązanych z ryzykami ubezpieczeniowymi. Takie dodatki są dzisiaj wypłacane, choćby dodatek dla strażaków czy sołtysów, ale to są dodatki wypłacane na podstawie przepisów regulujących materię tam właściwą, a nie przepisów emerytalnych i nie mają charakteru dodatków emerytalnych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję. Petycję, do której wystosowaliśmy dezyderat, referowała pani poseł Rusecka, która także prosiła o to, aby przyjąć odpowiedź, bo ona jest naprawdę szczegółowa, konkretna i spójna. Bardzo dziękuję także panu naczelnikowi.

Ostatnia odpowiedź, odpowiedź ministra infrastruktury na dezyderat nr 224 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym. Kto z państwa nam przedstawi? Bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w Departamencie Transportu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury Przemysław Matysiak:

Przemysław Matysiak, Ministerstwo Infrastruktury, Departament Transportu Drogowego. Jestem naczelnikiem Wydziału Kierujących Pojazdami.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, w kontekście zgłoszonej petycji a także dezyderatu, który został uchwalony przez Wysoką Komisję, wskazuję, że minister infrastruktury co do zasady podtrzymuje przedłożoną odpowiedź. Ona była z naszej strony bardzo wyczerpująca.

Natomiast już tak skracając i przechodząc do meritum, jeżeli chodzi o to, czego ona generalnie dotyczyła. Odnosząc się zarówno do petycji, jak też do dezyderatu, chciałbym zwrócić uwagę, że uwzględnienie postulatu, który wynika z petycji, co do zasady prowadziłoby do sytuacji, w której to osoba w wieku od 10 do 18 lat, posiadająca te uprawnienia do kierowania rowerem po drogach publicznych, czyli przykładowo kartę rowerową, czy prawo jazdy kategorii AM, A1 lub B1, byłaby traktowana analogicznie jak dziecko nieposiadające takich uprawnień i wymagające stałej opieki. I z tych właśnie względów ta zmiana, która wybrzmiała zarówno w petycji, jak i została tutaj zasugerowana w dezyderacie, wymaga pogłębionej analizy pod kątem jej wpływu na bezpieczeństwo innych osób, innych uczestników ruchu drogowego.

Natomiast minister infrastruktury, co do zasady aprobuje kierunek zmian prawnych, który wynika zarówno z petycji, jak też z dezyderatu. Przy czym podkreślenia wymaga, że ewentualna nowelizacja przepisów w tym zakresie naprawdę wymagałaby tutaj po naszej stronie przeprowadzenia pogłębionych analiz merytorycznych. W naszej odpowiedzi zwróciliśmy uwagę, nie negując oczywiście zasadności postulatów przedstawionych w petycji, czy w dezyderacie, że poziom bezpieczeństwa ruchu drogowego nie zależy wyłącznie od przepisów, które funkcjonują w ustawie Prawo o ruchu drogowym, czy to w ustawie o kierujących pojazdami. Poziom bezpieczeństwa nie zależy również od istnienia bądź od stanu infrastruktury drogowej, lecz też w dużej mierze zależy od świadomości uczestników ruchu drogowego, a także od przestrzegania przez nich obowiązujących przepisów.

W dezyderacie Wysoka Komisja wniosła również o przedstawienie stanowiska przez ministra edukacji oraz przez ministra spraw wewnętrznych i administracji. Minister infrastruktury tego typu stanowiska tych resortów pozyskał. Minister edukacji w swoim stanowisku również, podobnie jak resort infrastruktury, pozytywnie odniósł się do kierunku zmian, który został przedstawiony w dezyderacie. Przy czym resort edukacji podkreślił również, że istnieje konieczność zachowania szczególnej ochrony pieszych wobec zwiększenia ryzyka kolizji, które w praktyce wynikłoby z dopuszczenia starszych dzieci do ruchu na drodze dla pieszych. Minister spraw wewnętrznych i administracji z kolei ocenił, że zmiany przedstawione w petycji i dezyderacie również są uzasadnione w ocenie tego resortu. Również zostało podkreślone przez resort spraw wewnętrznych i administracji, że tego typu zmiany, jeżeli miały być wprowadzone, także wymagają pogłębionej analizy.

Zarówno w ocenie ministra infrastruktury, ministra edukacji i ministra spraw wewnętrznych i administracji kierunek zmian, który wybrzmiał zarówno w petycji i w dezyderacie, wydaje się zasadny. My, jako Ministerstwo Infrastruktury, nie wykluczamy podjęcia działań legislacyjnych w tym zakresie. Natomiast mając na uwadze te argumenty, które zostały przedstawione zarówno w mojej wypowiedzi, a dużo bardziej obszernie w odpowiedzi na dezyderat, dodatkowo chcemy wskazać, że decyzja dotycząca zakresu oraz kształtu ewentualnych zmian prawnych naprawdę wymaga przeprowadzenia szczegółowych analiz, w tym również w zakresie wpływu proponowanych zmian na bezpieczeństwo tych najmniej chronionych uczestników ruchu drogowego, czyli to w szczególności pieszych czy też rowerzystów.

Czyli reasumując, zarówno resort infrastruktury, jak i resort edukacji, resort spraw wewnętrznych, co do zasady pozytywnie się odnosimy do tego typu zmian. Natomiast minister infrastruktury nie wyklucza, że tego typu zmiany zostaną podjęte. Natomiast na tę chwilę skupiamy się na analizach merytorycznych, jak te potencjalne przepisy mogłyby wyglądać, a także skupiamy się też na ocenie takiej analitycznej, koncepcyjnej, jak te przepisy potencjalnie mogłyby wpływać na tych właśnie najmniej chronionych uczestników ruchu drogowego. Ja ze swojej strony dziękuję i proszę o przyjęcie przedstawionej odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że w Ministerstwie Infrastruktury takie analizy czy takie rozmowy na ten temat trwają, tak?

Naczelnik wydziału w departamencie MI Przemysław Matysiak:

Jeżeli mogę, to tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Strasznie, że tak powiem, enigmatycznie wszystkie ministerstwa się zgodziły z tym, że wprowadzenie takiego przepisu byłoby dobre. I to super, bardzo się cieszę. Tylko teraz moje pytanie jest takie, to kto powinien to wprowadzić? Na pewno nie autor petycji.

Naczelnik wydziału w departamencie MI Przemysław Matysiak:

Autor petycji na pewno nie.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Jeśli państwo rozmawiacie o tym i analizujecie, to już jesteśmy w domu. Ponieważ to oznacza, że przy najbliższej nowelizacji przepisów Ministerstwo Infrastruktury będzie o tym pamiętało i będzie chciało wprowadzić przepis. Jak on będzie brzmiał, to jest kwestia tego jakie państwo przeprowadzicie analizy, co z tego wyniknie. Czy tak?

Naczelnik wydziału w departamencie MI Przemysław Matysiak:

Pozwolę sobie wypowiedzieć się w sposób dyplomatyczny, ale też, aby udzielić tutaj odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

To błagam pana, żebym ja zrozumiała, dobrze?

Naczelnik wydziału w departamencie MI Przemysław Matysiak:

Tak, postaram się. Rzeczywiście tak, rozmawiamy na ten temat zarówno z resortem spraw wewnętrznych i administracji, jak też z resortem edukacji. Chociażby pod kątem takim, że do nas bardzo często wpływa bardzo wiele różnorodnej korespondencji szczególnie od obywateli, którzy pytają, proszą, dopytują się o możliwość właśnie uregulowania tego typu kwestii. Nawet tu nie chodzi o sensu stricto tylko o kwestię, która wynika z tej petycji, z tego dezyderatu, ale generalnie o to, czy można byłoby się bardziej pochylić nad kwestią uprawnień do kierowania rowerem, karty rowerowej, wieku, od którego można tę kartę rowerową uzyskać, statusu pieszego, statusu dziecka itd.

My naprawdę nad tym tematem się pochylamy. Mamy to na uwadze i temat jest przez nas analizowany w sposób dogłębny. I cóż, miejmy nadzieję, że przy okazji najbliższej nowelizacji będzie tutaj zielone światło zarówno od kierownictwa resortu, jak też nie będzie... Może inaczej, resort edukacji czy resort spraw wewnętrznych i administracji również będą na tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Będą współpracować. To skoro kierunek zmian jest słuszny, to należy te zmiany wprowadzać albo przynajmniej dać nam nadzieję, że to zrobicie. Ponieważ co my inaczej możemy odpowiedzieć autorowi petycji. Zauważył problem, wszystko jest okej, ale ktoś to musi zrobić.

Naczelnik wydziału w departamencie MI Przemysław Matysiak:

Co do zasady, jeżeli chodzi o ustawę o kierujących pojazdami i o Prawo o ruchu drogowym, to w zdecydowanej większości przepisów wynikających z tychże ustaw, to właściwy jest minister infrastruktury. Za wyjątkiem kilku wyjątków, które wynikają szczególnie z ustawy Prawo o ruchu drogowym, szeroko pojętego bezpieczeństwa publicznego, to tam co do kilku przepisów właściwy jest resort spraw wewnętrznych i administracji.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Przy najbliższej nowelizacji będziecie państwo mieli to na uwadze?

Naczelnik wydziału w departamencie MI Przemysław Matysiak:

Jak najbardziej.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

I o tę odpowiedź mi chodziło. Dziękuję uprzejmie, przyjmujemy odpowiedź. Dziękuję uprzejmie.

Proszę państwa, na tym wyczerpalismy, jak widać, wszystkich naszych gości i posłów, a przede wszystkim porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Komisji.